№ 286 Rok VIII
Toruń
Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

Włocławek, czwartek 15 grudnia 1938 r. Cena 10 gr.

Express Kujawski

Brzeska 20
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczane przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Polsko-sowieckie stosunki gospodarcze

Poznań, 14. 12.

Stosunki polsko - sowieckie w ostatnich latach były niedobre. Nie z naszej winy. Działalność Kominternu i polityka zagraniczna Moskwy wywołały naprężenie, które swój punkt kulminacyjny osiągnęło w historycznych dniach września b. r., kiedy to rząd sowiecki podjął pożałowania godną próbę „nastraszenia" Polski.

Dopiero w ostatnich tygodniach Moskwa wyzwoliła się z pod sugestii, iż Polska pozostaje na czyichś usługach i prowadzi politykę pro-niemiecką, antysowiecką. Walczymy z komunizmem i będziemy nadal tępić bezwzględnie wszelkie próby skomunizowania Polski, lecz nie uznajemy podziału państw na bloki ideologiczne i nie obchodzą nas — jako państwa — stosunki wewnętrzno-polityczne i ustrój Rosji. Od wielu lat polska polityka zagraniczna jest jedna i niezmienna: własna i niezależna, mająca na względzie tylko interesy Polski i zachowanie pokoju przez utrzymywanie jaknajlepszych stosunków z wszystkimi naszymi sąsiadami.

Zdaje się, że i Moskwa nareszcie pojęła tę prawdę jasną jak słońce. Wierzyć w to pozwala niedawno ogłoszona deklaracja polsko - sowiecka, stwierdzająca, że

„podstawą stosunków między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy z paktem o nieagresji polsko - sowieckiej z dn. 25 lipca 1932 r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat, a sprolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r., posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami".

Punkt drugi tego oświadczenia podkreśla wolę obu rządów zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych. W celu przeprowadzenia wstępnych rozmów na ten temat dziś wyjechał do Moskwy delegat rządu polskiego, naczelnik dr Łychowski. Można oczekiwać, że rozmowy te doprowadzą do zawarcia polsko - sowieckiej umowy handlowej, której brak oba państwa dotkliwie odczuwają.

Stosunki handlowe polsko - sowieckie najbardziej ożywione były w r. 1930. W roku tym przywieźliśmy z Rosji towarów za 46 milionów złotych, wywieźliśmy zaś za 129 milionów. W roku następnym — 1931 — import sowiecki spadł do 36 milionów, eksport jednak utrzymał się przy wielkiej cyfrze 125 milionów. W tych dwóch latach udział Sowietów w eksporcie polskim wynosił zgórą 6 proc., udział ich w imporcie przewyższał 2 proc.

Od r. 1932 rozpoczyna się zmierzch wymian polsko-sowieckich; równocześnie znika saldo dodatnie na naszą korzyść ustępując miejsca — deficytowi. W roku 1937 — przy obrotach niesłychanie zredukowanych — saldo to wyniosło zgórą 10 milionów złotych. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w roku bieżącym; w ciągu 9 miesięcy saldo ujemne wyniosło zgórą sześć milionów; wywieźliśmy towarów do Z.S.R.R. za 1.300 tys. złotych, przywieźliśmy za 7.630. Saldo ujemne okazuje się nie o wiele mniejsze niż cyfra przywozu. To znaczy, że nasz wywóz do Rosji zmalał niemal do zera.

A przecież Rosja jest olbrzymim rynkiem zbytu. Sowiety rozbudowały swój przemysł, jednakże nie zaspakaja on potrzeb kraju. W roku ubiegłym Rosja zakupiła zagranicą różnych towarów za 1.300 milionów złotych, zaś wartość wywozu sowieckiego w r. 1937 wyniosła 1.700 milionów. Jak na Rosję — kraj olbrzymi liczący 162 miliony mieszkańców — są to cyfry bardzo niskie. Udział Rosji w handlu światowym jest stosunkowo nikły, czego przyczyn należy szukać w strukturze gospodarczej i ustroju politycznym tego kraju.

Stany Zjednoczone A. P. i Rosji — to jedyne na świecie państwa posiadające naturalne warunki samowystarczalności gospodarczej. Rosja posiada niemal wszystkie surowce i może wytwarzać nieomal wszystko, co służy do zaspokojenia potrzeb ludzkich. Lecz ani olbrzymie bogactwa naturalne, ani możliwości produkcyjne Rosji nie są należycie wyzyskiwane, wskutek czego odczuwa ona dotkliwy brak wielu artykułów codziennego użytku. Naprzykład: materiałów włókienniczych.

Dotychczasowy wywóz Polski do Rosji obejmował głównie wyroby żelazne i stalowe, zaś nasz przywóz z Rosji rudy, skóry futrzane, fosforyty, bawełnę i tytoń. Obecnie otwierają się przed nami nowe możliwości.

Zawsze istniał pewien związek między polityką i gospodarstwem. W naszych czasach wydarzenia polityczne wywierają wielki wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych. Ekonomia coraz bardziej przeobraża się w narzedzie polityki państwa.

Głównie z przyczyn natury politycznej Rosja sowiecka utrzymywała stosunkowo bardzo ożywione stosunki handlowe z Czechosłowacją. Te przyczyny przestały istnieć. Dzisiejsza Czechosłowacja znajduje się w orbicie wpływów niemieckich. Sudeckie fabryki włókiennicze, które wywoziły do Rosji swoje wyroby za 40 milionów rubli rocznie, dzisiaj znajdują się w granicach Trzeciej Rzeszy, której wzmacnianie bynajmniej nie leży w interesie Rosji.

Prócz towarów tekstylnych i wyrobów hutniczych Polska może obecnie dostarczyć Rosji produkty naszego pomyślnie się rozwijającego przemysłu metalurgicznego, np. obrabiarki i lokomotywy. Dziękiodzyskaniu Śląska Zaolzańskiego i budowy C. O. P. nasze możliwości w tej dziedzinie niepomiernie wzrosły.

Niewątpliwie, odbudowa stosunków handlowych polsko - sowieckich nie będzie rzeczą łatwą. Handel zagraniczny Sowietów jest monopolem państwowym. Konkurencja jest olbrzymia. Więc rząd sowiecki jako monopolista może poniekąd dyktować warunki i łatwo uzyskuje przy zakupach zagranicznych najniższe ceny i najlepsze warunki płatności, zaś przedsiębiorstwa polskie naogół nie mogą udzielać długoterminowego kredytu, którego Sowiety z reguły żądają.

Ale ożywienie wymiany towarowej niewątpliwie leży w interesie obu państw. Podkreśla to również urzędowa „Izwiestia". Możemy więc oczekiwać, że za poprawą polsko - sowieckich stosunków politycznych przyjdzie poprawa w dziedzinie stosunków gospodarczych.

J. Zag.

Naprężona sytuacja na Litwie

Dalsze aresztowania przewódców opozycji

Kowno, 14. 12. (PAT)

Aresztowania przewódców opozycji, rozpoczęte już wczoraj, objęły cały szereg osób.

Wczorajsza popołudniowa „Lietuvos Aidas" donosi, że **aresztowanych zostało w dniu wczorajszym 9 osób z chrześcijańskiej demokracji i waldemarasów.** Z chrześcijańskiej demokracji uwięzieni zostali m. in. **dr. Bistras,** oraz przewódca młodzieży chrześcijańskiej **Delinikaitis.** Z pośród waldemarasowców aresztowany został b. przemówca puczu z roku 1934 **Ivanauskas** oraz **Kompajtis.** W Kłajpedzie aresztowano m. in. **Olgierda Sleveraitisa,** jednego z przewódców t. zw. związku aktywistów, pod którą to nazwą kryją się waldemarasowcy, oraz **Giedymina Galvanauskasa,** brata b. premiera.

„Nie jest to nowina — pisze „Lietuvos Aidas" — że obce wpływy wdzierają się do Litwy. Przekonaliśmy się o tym już przed kilku laty. Przy badaniu przyczyn wypadków ostatnich dni odnajduje się drogi prowadzące zagranicę."

W dalszym ciągu dziennik omawia ostatnie wypadki, wskazując również na to, że podczas demonstracji studenckich w Kownie, rozrzucano ulotki **domagające się rządu koalicyjnego,** a których źródła należało szukać w organizacjach chrześcijańskiej demokracji.

„Lietuvos Aidas" wspomina też o świeżo założonym w Kłajpedzie i odrazu zakazanym dzienniku „Zygis" i jasno stwierdza, że jest to pismo waldemarasowców. Pismo to **rozpoczęło swe istnienie od gwałtownego ataku na prezydenta Smetonę.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że **u aresztowanych przewódców waldemarasowców znaleziono bardzo znaczne sumy pieniędzy, które po części nie były jeszcze odwinięte z banderol bankowych.**

Jeśli chodzi o akcję rządu litewskiego, to należy stwierdzić, że **jest ona bardzo energiczna.** Już expose premiera Mironasa z 1 grudnia wskazywało na decyzję rządu utrzymania dotychczasowej linii i odrzucenia zakusów wejścia do rządu elementów innych. **Bardzo ostro sprawę tę postawił również wczoraj prezydent Smetona, a aresztowania wczorajsze wykazują, że te decyzje bezwzględnie będą przeprowadzone.**

Dnia 18 grudnia, w niedzielę'

rozstrzygną się losy ratusza poznańskiego!

W tym dniu głosujemy wszyscy na listę

Narodowego Obozu Pracy Samorządowej

Lista nasza nosi numer **3** we wszystkich okręgach,
a jedynie w okręgu V numer **4.**

Głosuje się na nazwiska!

Na czele list N. O. P. S. stoją:

W okręgu I	Zdzisław Marchwicki	W okręgu VIII	Ignacy Tycner
W okręgu II	Jan Kąkolewski	W okręgu IX	Stanisław Bresiński
W okręgu III	Mikołaj Nader	W okręgu X	Janina Knollowa
W okręgu IV	Jan Słomiński	W okręgu XI	Antoni Małecki
W okręgu V	Józef Liczbiński	W okręgu XII	Stanisław Dziurkiewicz
W okręgu VI	Erwin Więckowski	W okręgu XIII	Elżbieta Dutkowska
W okręgu VII	Stanisław Grzegorzewicz		

Neutralność Łotwy

Państwa bałtyckie zwątpiły w zbiorowe bezpieczeństwo

Ryga, 14. 12. (PAT).

Rada ministrów przyjęła ustawę o neutralności Łotwy. Ustawa ta wzorowana jest na podobnej ustawie, powziętej przez Estonię.

Do ustawy dołączona jest obszerna deklaracja ministra spraw zagranicznych, motywująca jej konieczność i stwierdzająca jej uzgodnienie z rządami estońskim i litewskim. **Głównym motywem,** głosi deklaracja, **jest fakt, że Liga Narodów nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa kolektywnego. Nie ma też widoków, aby sprawa tego zbiorowego bezpiecz. mogła stać się realną. Łotwa uzgodniła swój pogląd z Estonią i Litwą, a ten punkt widzenia podzielany jest i przez Polskę i państwa skandynawskie.**

Na zakończenie deklaracja stwierdza, że 18 listopada między Łotwą, Litwą a Estonią osiągnięto porozumienie, iż po przyjęciu ustawy przez wszystkie z tych trzech państw, zmieniać ją będzie można za wspólną zgodą trzech rządów Łotwy, Litwy i Estonii.

Expose premiera Berana

Wytyczne czeskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej

Praga, 14. 12. (PAT)

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu sejmu i senatu czeskosłowackiego **wygłosił premier Beran expose, w którym streścił wytyczne programu nowego rządu.**

Premier Beran stwierdził, że podstawy życia państwowego zmienione zostały tak radykalnie, iż **tylko najwyższe napięcie sił może zachować nowe państwo.**

Omawiając zasady polityki zagranicznej Czechosłowacji premier Beran podkreślił, iż **politykę zagraniczną dyktują dziś Czechosłowacji nowe siły mocarstwowe w Europie i położenie geopolityczne.** Przede wszystkim rząd ureguluje swój stosunek do Trzeciej Rzeszy jako największego swego sąsiada. Pomimo tymczasowych psychicznych przeszkód po jednej i po drugiej stronie **rząd czeskosłowacki będzie prowadził w stosunku do Rzeszy politykę otwartości.**

Rząd czeskosłowacki chce również uregulować swój stosunek wobec Polski i Węgier na zasadach dobrego sąsiedztwa. Dla Rumunii i Jugosławii zachowa naród czeski wyrazy wdzięczności. Nowy układ sił w Europie pozwoli Czechosłowacji nawiązać dobre stosunki z Włochami.

Premier Beran wierzy również w pomyślny rozwój stosunków z Francją, Anglią i Ameryką.

Przechodząc do polityki wewnętrznej mówca stwierdził, że **idea narodowa zwyciężyła w Czechosłowacji,** co się przejawiło ustawą o autonomii Słowacji i Rusi Podkarpackiej. Czynnikiem łączącym poszczególne narody będzie instytucja delegatów rządów przy rządzie centralnym.

Życie państwowe oprzeć się musi na myśli narodowej, która nie pozwoli na rozbicie narodu na grupy polityczne.

Rząd przeprowadzi **gruntowną reformę we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.**

Dla wprowadzenia w czyn swoich zamierzeń **rząd przedkłada izbom projekt ustawy o pełnomocnictwach,** jednakże stoi na stanowisku, że działalność jego winna pozostawać pod kontrolą przedstawicieli narodu. **Powołuje więc do życia państwową radę gospodarczą oraz stałą parlamentarną komisję kontroli i oszczędności państwowych.**

Prem. Imredy i min. Csaky

jadą do Berlina

Berlin, 14. 12. (ATE).

W niemieckich kołach politycznych twierdzą, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przybędą do Berlina węgierski premier Imredy oraz minister spraw zagranicznych Csaky. Wizyta węgierskich mężów stanu przewidywana jest, wedle tych doniesień, na środek tygodnia. W tych samych kołach mówi się również o przybyciu ministra spr. zagranicznych Czechosłowacji Chvalkovsky'ego, który rzekomo miałby przybyć do stolicy Rzeszy z końcem bieżącego tygodnia.

Premier Imredy.

Zamach na magazyny wojskowe

Kijów, 14. 12. (ATE)

Dokonano tu zamachu na magazyny wojskowe w Kijowie. Sprawcy zamachu usiłowali dokonać podpalenia magazynów. Podczas ciemnej i mglistej nocy, już po dostaniu się do wewnątrz magazynu, zamachowcy zostali w ostatniej chwili zauważeni przez wartę. Alarm wszczęty przez jednego z żołnierzy — niejakiego Kiryluka, spłoszył zamachowców, którzy zdołali zbiec.

Wypadek w porcie gdyńskim

Gdynia, 14. 12. (PAT)

Wczoraj w basenie węglowym w czasie holowania zerwał się grecki statek węglowy „Kalioki" i pędzony silnym wiatrem uderzył estoński statek „Hilde", który odniósł lekkie uszkodzenie burty. Grecki statek żadnych uszkodzeń nie doznał. Statek „Hilde" naprawiony zostanie w stoczni gdyńskiej.

Rekonstrukcja gabinetu szwedzkiego

Sztokholm, 14. 12. (PAT)

Wskutek śmierci ministra obrony narodowej Janne Nilssona, nastąpi rekonstrukcja gabinetu szwedzkiego. Ministrem obrony zostanie obecny minister handlu Skoeld, którego miejsce zajmie minister spraw społecznych Moeller. Tekę spraw społecznych obejmie minister komunikacji Forslund, którego następcą będzie poseł Strindlund.

Wykrycie bandy żydowskich przemytników

Mediolan, 14. 12. (ATE)

Wykryto tu wielką aferę przemytu dewiz i walut, prowadzoną przez bandę, mającą swoje organizacje również w Paryżu i w Londynie. Na czele tej bandy stało kilku żydów włoskich. Szkody dla państwa spowodowane przez działalność przemytników wynoszą 18 milionów lirów.

Zderzenie statków w Gdańsku

Gdańsk, 14. 12. (PAT)

Wczoraj rano w kanale portowym nastąpiło **zderzenie statku polsko-brytyjskiego tow. żeglugowego „Lublin" ze statkiem holenderskim „Jeanette", który został poważnie uszkodzony.** Po zderzeniu statek holenderski najechał na barkę gdańskiego tow. żeglugowego „Prowe", która w chwili potem **zatonęła z całym ładunkiem 450 ton zboża.** Ofiar w ludziach nie było.

Afera szpiegowska w Finlandii

Berlin, 14. 12. (ATE)

„Lokalanzeiger" donosi z Helsinek, że **afera szpiegowska na rzecz Sowietów wykryta w Finlandii, zatacza coraz szersze kręgi.** Władze fińskie przeprowadziły szereg aresztowań, przy czym w większości wypadków chodzi o ubogich **rybaków fińskich, których już to terrorem, już to pieniędzmi nakłoniono do szpiegowania na rzecz Sowietów.** Fińskim organom policyjnym udało się odkryć **radiową stację nadawczą, zapomocą której szpiedzy pozostawali w stałym kontakcie z Sowietami.**

Rozkład Stronnictwa Narodowego na Pomorzu

„Gazeta Pomorska" donosi:

„Stronnictwo Narodowe" przegrało z kretesem wiece w Inowrocławiu i Lubawie, ponieważ obecni nie dopuścili mówców endeckich do głosu.

W Bydgoszczy „Stronnictwo Narodowe" musiało odwołać cztery wiece z powodu braku słuchaczy.

W prasie Stronnictwa Narodowego stale rośnie nowa rubryka: przestali być członkami Stronnictwa Narodowego. Dla przykładu podajemy plony jednego dnia: w Pelplinie: Józef Bieliński, Jaśniewski, w Lubawie: Roman Kaszubowski, Tadeusz Nadolny, Bolesław Jurkiewicz, Józef Szczepański.

O skreśleniach w innych miejscowościach prasa endecka nie pisze.

Wycofują się z list „Stronnictwa Narodowego"

Niżej wymienieni kandydaci na radnych m. Grudziądza, umieszczeni na liście „Stronnictwa Narodowego", złożyli następujące oświadczenie:

„Niniejszym oświadczam, że wycofałem się z listy Stronnictwa Narodowego jako podany przez tę organizację kandydat na radnego i że jestem gotów jako lojalny obywatel współpracować dla dobra zjednoczenia narodu przy Naczelnym Wodzu Marszałku Śmigłym-Rydzu.

Grudziądz, dnia 13 grudnia 1938 r.

Jan Czerwiński
mistrz szewski.

Oświadczenie tej samej treści złożył
Klemens Kłosowski
mistrz piekarski.

„Drwęca", organ „Stronnictwa Narodowego" w Nowym Mieście ogłasza dalszy spis osób, którzy przestali być członkami S. N. w Lubawie i przystąpili do listy kandydatów zjednoczenia narodowego.

Jednym słowem: walą się w gruzy twierdze jałowego warcholstwa na Pomorzu.

Wymiana depesz

pomiędzy min. Beckiem i min. Csaky'm

Warszawa, 14. 12. (PAT)

Z racji nominacji na stanowisko ministra spraw zagranicznych Węgier min. Csaky przesłał na ręce p. ministra spraw zagranicznych następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Józef Beck, minister spraw zagranicznych, Warszawa.

Z okazji nominacji mej na stanowisko ministra spraw zagranicznych proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów moich najserdeczniejszych uczuć. Żywię nadzieję, że osobista przyjaźń, jaką Wasza Ekscelencja mnie zawsze darzyła, wzmocni bardziej jeszcze wzajemne zaufanie, jakie ożywia politykę naszych dwóch zaprzyjaźnionych narodów. (—) Csaky."

Pan minister spraw zagranicznych odpowiedział na powyższy telegram następującą depeszą:

„Jego Ekscelencja hrabia Csaky, minister spraw zagranicznych, Budapeszt.

Dziękując za przyjazne słowa, jakimi Wasza Ekscelencja zechciała mnie zawiadomić o swej nominacji na stanowisko ministra spraw zagranicznych Węgier, pragnę przekazać mu moje najgorętsze życzenia, jak również wyrazić radość, jaką odczuwam z możności ścisłej współpracy z Waszą Ekscelencją w zagadnieniach, dotyczących Polski i Węgier. (—) Józef Beck."

Min. Inskip zapowiada

powszechną służbę wojskową w Anglii

Londyn, 14. 12. (ATE).

W rzemówieniu wygłoszonym w poniedziałek w Reading **minister obrony narodowej Inskip ponownie zajął się sprawą obowiązku służby wojskowej w Anglii.** Minister stwierdził, że tradycją Anglii jest ochotnicza służba wojskowa w czasie pokoju. Niemniej jednak **sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, że może się okazać potrzeba wprowadzenia przymusowej służby wojskowej.**

Min. Inskip.

Zdaniem min. Inskipa rząd nie może w tej sprawie rachować na poparcie Labour Party, uczyni jednakże wszystko, ażeby przeprowadzić odpowiednią ustawę. Dla zapewnienia obrony państwa koniecznym jest, zdaniem min. Inskipa, ażeby **liczba wstępujących corocznie do armii regularnej wynosiła 60 tys., liczba zaś ochotników do terytorialnej armii rezerwowej wynosić musi conajmniej 50 tys.**

Niepokoje w Indiach

Londyn 14. 12. (ATE)

Jak donosi „Daily Telegraph" z Kalkuty niepokoje w Indiach trwają w dalszym ciągu. W Talcher 20 tys. tubylców zorganizowało wielki obóz. Agitacja wśród tubylców znacznie się zwiększyła od chwili oświadczenia Gandhiego, że indyjski kongres narodowy będzie się na przyszłość zajmował również sprawami wewnętrznymi Indii.

Na widnokręgu politycznym

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych obradowało pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego prezydium rady naczelnej O. Z. N. Tematem obrad poza sprawami aktualnymi, był ustalony program plenarnego posiedzenia rady, które odbędzie się w połowie stycznia roku przyszłego w Warszawie.

* * *

Ag. „Echo" donosi: W kołach politycznych szeroko komentowany jest fakt odroczenia terminu posiedzenia Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Według opinii ludzi znających stosunki wśród ludowców, powodem odroczenia Rady Naczelnej była jednak sprawa rozbieżności poglądów między grupami dawnego Piasta, młodych wiciowców i zwolenników marsz. Rataja. Te nieporozumienia zostaną jednak do dnia 15 stycznia najprawdopodobniej wyrównane, tak, że Rada Naczelna poweźmie jednogłośne uchwały.

* * *

Narodowo-Radykalny Komitet Wyborczy w stolicy czyni ostatnie próby nawiązania kontaktu z niektórymi kołami piłsudczyków, motywując to pozytywnym stanowiskiem swoim wobec uczestników walk o niepodległość, czemu O. N. R. dawał niejednokrotnie wyraz w swoich deklaracjach programowych. Inicjatorem odbywających się rozmów idzie w tym poszczególnym wypadku o uzyskanie cichego poparcia części kół legionowych, dających wyraz swym narodowym poglądom, w wyborach samorządowych. Jak nas informują, do omawianych rozmów delegowany został były poseł Bakon z grupy „Jutra Pracy", który jak wiadomo, niedawno przystąpił do Obozu Nar.-Radykalnego. Szereg rozmów, jakie odbył już p. Bakon nie dały żadnego rezultatu, albowiem sfery legionowo - peowiackie, oprócz jednostek, zdecydowanie popierają listę Bloku Narodowo - Gospodarczego, lub co najwyżej odnoszą się indyferentnie do sprawy wyborów samorządowych.

(ASI)

Rezygnacja czołowego kandydata Stronnictwa Narodowego

Ostrów, 14. 12.

Jak wiadomo, czołowym kandydatem Stronnictwa Narodowego w Okręgu III w Ostrowie był **p. dr. Dubiski,** dyrektor szpitala powiatowego. Jak się dowiadujemy, p. dr. Dubiski, zgodnie z naszymi przewidywaniami, **zrezygnował z kandydatury na radnego.** Jest to zgodne z przepisami, które mówią, iż urzędnik (p. dr. Dubiski jest jako lekarz szpitala powiatowego funkcjonariuszem Wydziału Powiatowego) nie może piastować urzędu radnego.

KTO PALI PŁASKIE
WINIEN SPRÓBOWAĆ
PŁASKIE „EXTRA“,
POZOSTANIE PRZY NICH

Zezem

Wysoka przegrana w meczu ofiarności

Ogólnopolska zbiórka na „Gwiazdkę dla biednych dzieci“ zakończyła się w dniu 8 bm. Nie możemy ze względów czysto technicznych podać już dziś ścisłych cyfr o wynikach zbiórki, ponieważ dane z całego kraju będą znane dopiero około 20 grudnia.

Jednakże dziś już możemy podzielić się pewnymi wrażeniami i spostrzeżeniami. Przypuszczalne wpływy w stolicy wynoszą około 150.000 złotych. Będzie to więcej niż w poprzednich zbiórkach. Ogólna jednak suma zebrana w całej Polsce będzie prawdopodobnie mniejsza, lub w najlepszym razie równa sumie zebranej w kwietniu na „wielkanocny dar dla dzieci“. Wyniosła ona 400.000,— zł. Był to maksymalny rezultat, jaki osiągnęła jakakolwiek zbiórka uliczna w Polsce.

Zebranie 400.000,— zł na taki cel jak zakup ubranek, palt i bucików dla dzieci, pozbawionych wszelkiej radości życia, nie może być traktowane jako zbyt wielkie obciążenie 36-milionowego narodu.

Ponieważ dwudniowa zbiórka nie wyczerpuje okazji do złożenia ofiar na rzecz dzieci, możemy jeszcze spełnić swój obowiązek, tym więcej, że wiele osób ze względu na złą pogodę nie miało możności wyjścia na ulicę i złożyć ofiarę do puszki kwestarza.

Przypominamy tym wszystkim, którzy chcieliby datkiem swym przyczynić się do ulżenia doli biednym dzieciom, że każdy Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej ma swoje konto w PKO, na które można w dalszym ciągu składać ofiary, zaznaczając jedynie na odwrocie blankietu nadawczego, że jest to dar na rzecz dzieci.

Okażmy więc, że mamy serce i że jesteśmy narodem zsolidaryzowanym.

Dla uprzytomnienia sobie, czy aby Komitety Pomocy Zimowej nie żądają od społeczeństwa zbyt wiele, wystarczy oprzeć się na cyfrach. A więc dla osiągnięcia takiej kwoty wystarcza obciążenie 1.1 gr na głowę obywatela.

Jakże inaczej wygląda ta sprawa w Niemczech!

Tam w dniu 3 grudnia, w dniu solidarności narodowej, zebrano na „Winterhilfe“ przeszło 15.000.000— mk, czyli przeszło 38 gr na osobę.

Rozumiemy, że nasza ofiara ma charakter bardziej dobrowolny niż w Niemczech, że gospodarczo stoimy gorzej niż Niemcy, ale jednak ten stosunek 1:38 razi nas niemile.

W tym meczu ofiarności, w meczu solidarności społecznej biją nas Niemcy na głowę.

Abar.

SZYBKOŚĆ-WYGODA

Zdobycze techniki i naukowej organizacji pracy wykorzystane zostały przez PKO, by zapewnić milionom klientów sprawną i szybką obsługę.

Ćwierć miliona codziennych wpłat i wypłat na 133miliony zł to dowód sprawności i wielkości

PEWNOŚĆ-ZAUFANIE PKO

Międzynarodowa dyskusja

w sprawie konieczności emigracji żydowskiej

Poznań, 14. 12.

(mg) Dyskusja o zasięgu światowym na temat emigracji żydowskiej obejmuje coraz szersze kręgi. Każdy niemal dzień wnosi do niej nowe przyczynki, nowe wypowiedzi. Spotkać też można w tej już międzynarodowej debacie szereg projektów, zmierzających do znalezienia wielkich terenów, na których bądź to uchodźcy niemieccy, bądź to w ogóle emigranci żydowscy z Europy mogliby się osiedlać.

Jeden z takich projektów — ostatnio wyłonionych — jest pochodzenia holenderskiego. Spotykamy go w piśmie p. t. „Volk end Vaterland“ (Naród i Ojczyzna).

Podstawą tego projektu jest myśl współpracy 10 państw europejskich. 5 z nich reprezentuje kolonie — 5 zaś nadmiar ludności żydowskiej. Do pierwszej grupy zaliczają się: Anglia, Francja, Holandia, Belgia i Portugalia — po drugiej: Polska, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia.

Autor projektu stawia następującą tezę: państwa kolonialne powinny dostarczyć terytorium — państwa emigracyjne sfinansować wyjazd uchodźców żydowskich.

Projekt wysuwa najsposobniejszy teren celem otworzenia żydowskiego ośrodka terytorialnego. A mianowicie teren ten obejmowałby brytyjską i francuską Gujanę oraz holenderską posiadłość Surinam. Terytorium to obejmujące 500.000 km. kw., mogłoby wchłonąć znaczną część nadmiaru ludności żydowskiej w Europie.

Koncepcja ta, zdaniem holenderskich inicjatorów powinna stanowić temat obrad konferencji międzynarodowej, w skład której weszliby zainteresowani, t. j. 5 państw kolonialnych i 5 państw, w których nadmiar ludności żydowskiej powoduje konieczność ruchu emigracyjnego.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że zagadnienie masowej emigracji, które żydzi wyobrażali sobie do niedawna tylko w formie stworzenia „siedziby narodowej“ w Palestynie, staje się już coraz bardziej przywódcom żydowskim dostępne również i w formie powstania wielkiego ośrodka emigracyjnego poza Palestyną.

Wyrazem tego przełomu, który się dokonał w poglądach przywódców żydowskich, jest choćby powstanie w Polsce komitetu dla spraw emigracji żydowskiej, ofiarującego swą współpracę w wynalezieniu na świecie odpowiednich terytoriów dla osiedlenia żydów.

Myśl ta nie jest nowa. Już za życia twórcy syjonizmu, Teodora Herzla, w świadomości tego pioniera emigracji żydowskiej wyłoniło się przeświadczenie, że „państwo palestyńskie“ nie rozwiąże t. zw. kwestii żydowskiej. I już wtedy powstała koncepcja skierowania emigracji do Ugandy.

Obecnie w świadomości innego z najwybitniejszych przywódców żydowskich również wysuwa się myśl podobna. Przed 2-ma laty opublikował lord Melchett książkę p. t. „Twój bliźni“. Lord Melchett, syn sir Monda, jednego z pionierów angielskiego przemysłu chemicznego i jeden z najwybitniejszych obrońców sprawy żydowskiej w Anglii — nie może być zaliczony do naszych przyjaciół... Książka jego wyraźnie tego dowodzi. Ten magnat finansowy, odgrywający w życiu publicznym Anglii wielką rolę — ustosunkowuje się nieżyczliwie do Polski.

Tym bardziej na rozpatrzenie zasługują jego uwagi, dotyczące problemu emigracyjnego, uwagi, którym nie sposób odmówić trafności i spostrzegawczości.

Omówiwszy wielki ruch emigracyjny żydów przed wojną, lord Melchett stwierdza:

— „Po wojnie migracje te zostały prawie zupełnie wstrzymane. Żydzi byli zmuszeni pozostać w starych krajach, których struktura ekonomiczna przechodziła głęboko sięgające zmiany. Gdy w ubiegłych stuleciach żydzi zajmowali stanowiska pośredników, drobnych kupców i rzemieślników, kraje te organizują się obecnie na podstawie narodowej, dążąc do wyeliminowania wszystkich tych funkcji. Powstają wielkie kooperatywy, drobne firmy zostają wchłonięte przez wielkie firmy. I nie jest rzeczą naturalną, że w nowotworzących się kooperatywach pracownicy rekrutują się z elementu narodowego“.

To też lord Melchett stwierdza: „Zagadnienie wymaga natychmiastowej i zdecydowanej akcji. Drobniejsze pogromy miały już miejsce w Polsce i w Rumunii. Rządy tych krajów składają się z osób ucywilizowanych i oświeconych, które chcą unikać konfliktów wewnętrznych i odrzucają myśl masowej krzywdy dla ludności, będących bądź co bądź własnymi obywatelami“.

Specjalnie co się tyczy Polski, autor książki „Twój bliźni“ stwierdza:

— „Liczba żydów, zdatnych do emigracji, oceniana jest na 120.000 rocznie. Sądzę jednak, że przy systematycznej emigracji ludzi, mających 10 — 20 lat, mniejsza liczba odpowiadałaby również potrzebom. Przyrost ludności wśród żydów polskich wynosi, zdaje się, około 25,000 rocznie. I gdyby ta liczba żydów — z wyżej wymienionej grupy wiekowej — emigrowała rocznie — plus normalna emigracja kapitalistyczna — to w moim przekonaniu zmniejszenie ludności żydowskiej nastąpiłoby dostatecznie szybko, żeby złagodzić istniejącą nieznośną presję.“

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się koncepcja, wysnuta przez jednego z najwybitniejszych spośród obecnych opiekunów interesów żydowskich.

Oba przyczynki, powyżej podane — jeden ze strony państwa kolonialnego, holenderskiego pochodzenia, i drugi ze strony wpływowego opiekuna żydów — zbiegają się w jednym: w uznaniu, że problem emigracji żydowskiej ma już cechy zagadnienia międzynarodowego, że musi być na tej płaszczyźnie rozwiązany przez współpracę 3 czynników: państw kolonialnych, państw o nadmiarze ludności żydowskiej, no i oczywiście samej społeczności żydowskiej, względnie jej naturalnych kierowników politycznych i kapitalistycznie silnych, a znajdujących się w wielkich, światowych centralach kapitalizmu: Londynie, Paryżu, Nowym Jorku itd.

Ruch ludnościowy w Europie

Największy przyrost na Łotwie, największy ubytek — w Bułgarii

Według ostatnich danych, opracowanych przez G. U. S., ruch ludnościowy w poszczególnych krajach europejskich wykazuje dość poważne wahania na przestrzeni jednego roku.

Jeśli za podstawę do porównania z I kwartałem 1938 roku przyjmiemy analogiczny okres roku ubiegłego, okaże się, że poza czterema krajami: Bułgarią, Francją, Węgrami i Polską, pozostałe państwa europejskie (bez Rosji, co do której brak danych) wykazały na przestrzeni 1 roku przyrost naturalny. Na czele kroczy Łotwa, która w I kwartale 1937 miała przyrost naturalny 0,5 na 1000 mieszkańców, w I kwartale zaś 1938 już 3,8. Porównując obie cyfry, otrzymamy wzrost o 3,3, czyli największy ze wszystkich krajów europejskich w okresie sprawozdawczym. Na drugim miejscu znajduje się Holandia + 2,4, na piątym Niemcy + 1,8. Porównanie tutaj jest jednak o tyle niekompletne, że w I kwartale b. r. uwzględniono również przyłączoną Austrię.

Poza tym przyrost naturalny ludności notują: Anglia +1,7, Czechy +1,1 i inne kraje w minimalnym już stopniu. Natomiast w szeregu państw, legitymujących się ubytkiem przyrostu naturalnego kroczą: na pierwszym miejscu, co jest największą niespodzianką, Bułgaria (dzierżąca niedawno jeszcze prym w przyroście naturalnym ludności) mająca ubytek —2,0 na 1000 mieszkańców (1 11,2 na 9,2), a dalej Francja — 1,5, Polska — 1,1 i Węgry —0,8.

Porównując oba pierwsze kwartały lat 1937 i 1938, widzimy, że w Niemczech przybyło ogółem 35.590 osób, we Włoszech 29 tys. 886, w Anglii 17,343, Holandii 6,693, w Czechach 2.198 itd. Ubyło zaś: we Francji 16,622, w Polsce 9,137, w Bułgarii 3,159 i na Węgrzech 1,858 osób.

W COP-ie nowe życie (IV)

Lasy z centralnym ogrzewaniem

Materiały wybuchowe — Samoloty

Poznań, 14. 12.

(i) W ścianę lasu wrzyna się tor kolejowy, biegnie między sosnami, wije się zakrętami. Nagle wśród drzew wyrastać zaczynają jakieś zabudowania, widać ślady robót ziemnych... To budująca się w Pustkowiu wytwórnia „Lignozy", wytwórnia, która produkować będzie materiały wybuchowe, a w okresie pokoju również rozmaite tworzywa sztuczne.

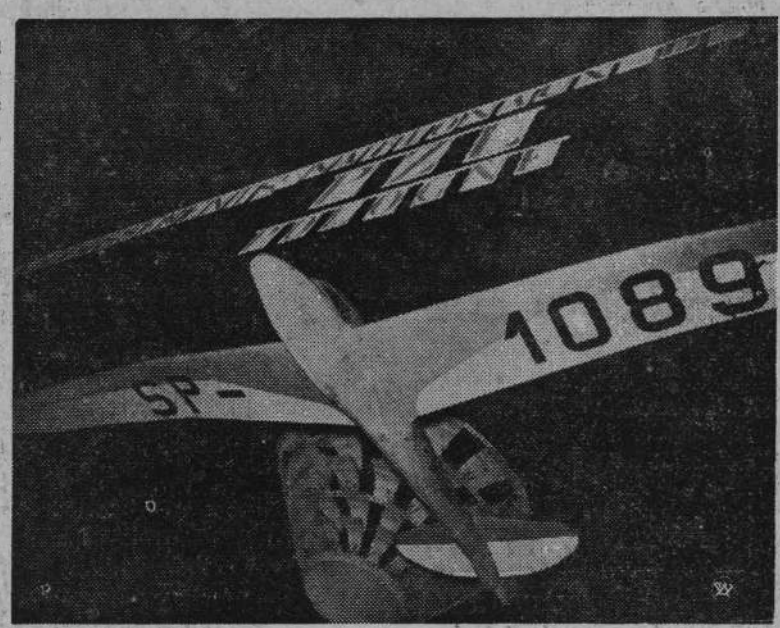

Fragment z działu polskiego na Międzynarodowym Salonie Lotniczym w Paryżu. Jak wiadomo modele płatowców polskich cieszą się wysokim uznaniem świata fachowców.

Teren lesisty, na którym wznoszone są budynki ma 600 ha. Na tych 600 ha wyrośnie około 100 zabudowań fabrycznych; prócz nich wybudowanych zostanie 35 domów mieszkalnych. Wszystkie te zabudowania posiadają już instalację centralnego ogrzewania. Obecnie w budowie jest 59 budynków wytwórni i 20 — na kolonii mieszkalnej. Padają cyfry, świadczące o dokonanych już pracach, pracach rozpoczętych w pełni przed kilku zaledwie miesiącami — w czerwcu r. b. A więc: powierzchnia zabudowana dotychczas wynosi 20 tysięcy m. kw., przepracowano robotnikogodzin — 1.500.000, zużyto cegły — 4,500 tys. sztuk, cementu — 3.500 ton, wapna gaszonego — 2.500 m. kub., żwiru i piasku około 15.000 m. kub., żelaza i stali — 1.300 ton. Przy budowie zatrudnionych jest ponad 1000 robotników i 50 pracowników umysłowych. O tempie budowy świadczy fakt, że dotychczas wykonano około 90 procent programu 1938 r., 50 procent programu 1939 r., a 60 proc. całego programu, przewidzianego na okres 4 lat.

Wszystkie te cyfry i dawne mówią wiele, mówią bardzo wiele. I one jednak nie są w stanie oddać wrażeń, jakich doznać musiał każdy, kto miał możność widzieć wznoszoną w Pustkowie wytwórnię bratnią dla rzeszowskiej fabryki silników lotniczych. I znów padają cyfry, cyfry i daty... Budowę wytwórni rozpoczęto 1-go września r. ub., zabudowano już powierzchnię 28.300 m. kw., kubatura wzniesionych już budowli wynosi 215.000 m. kub. A potem dane o dotychczasowym zużyciu materiałów: żwiru, cementu, żelaza, cegły; o przeprowadzonych już robotach terenowych: kanalizacji, drenażu, wodociągach, ogrzewaniu itd. itd. Całość wytwórni to szereg ogromnych, sięgających 2 ha powierzchni hal oddalonych od siebie o około 100 m. Więc budynki o charakterze administracyjnym i gospodarczym, a dalej dział warsztatowy: hala główna — z działami mechanicznym, narzędziowni, obróbki termicznej, młotowni, lakierni, tapicerni, półmontażu itp., hala montażowa — gdzie do płatowca montowane będą skrzydła, silniki i uzbrojenie, hala dla produkcji części zapasowych, budynek remontowy. A ponadto — szkoła techniczna, transformatornia, kotłownia, stolarnia. Za budynkami warsztatowymi mają być wybudowane hangary startowe oraz budynek — studium ze strzelnicą i tunelem aerodynamicznym. Poza tymi robotami prowadzone są prace ziemne na polu wzlotów, gdzie oblatane będą wyprodukowane w Mielcu maszyny. Na tym polu wzlotów wybudowany zostanie pas startowy o powierzchni 50.000 m. kw., pas ten ułożony będzie z produkowanych na miejscu kostek betonowych.

Niemal równocześnie z pracami przy wznoszeniu wytwórni, rozpoczęta została budowa kolonii mieszkalnej P. Z. Lot. Na obszarze blisko 60-hektarowym budowane są bloki mieszkalne, które łącznie liczyć będą 1100 mieszkań, z tej liczby 485 mieszkań jest już w budowie. Składa się na nie 16 bloków budowanych z kredytów T. O. R.'u, Z. U. S.'u, M. S. Wojsk. i P. Z. L. W tym roku jeszcze rozpoczęta zostanie budowa dalszych 7 bloków, obejmujących 186 mieszkań. W tym roku również rozpoczęte będą prace przy budowie Domu Społecznego z salą odczytową, restauracyjną, klubową i pokojami związków, hotelu na 30 pokoi ze sklepami, szkoły powszechnej na 700 uczniów, garażu samochodowego na 30 wozów. W następnych latach przewidziana jest budowa szpitala, lub też dużego ośrodka zdrowia, kaplicy, domu sportowego, kina, budynku ze sklepami oraz dalszych bloków mieszkalnych. Kolonia mieć będzie elektryczność z elektrowni mościckiej, własny wodociąg, własną sieć kanalizacyjną, instalację gazową. Drogi układane są z kostek betonowych. Sąsiadujący z kolonią las będzie parkiem dla użytku mieszkańców.

Powstanie więc nowe miasto, miasto zbudowane w całości w jednym czasie, miasto jedno z wielu podobnych, jakie wyrastają w Centralnym Okręgu.

GŁOSY I ODGŁOSY

Zadanie Wielkopolan

W „ABC" czytamy następujące słuszne uwagi:

„Wielkopolska graniczy z Niemcami. Wielkopolska ma silną mniejszość niemiecką. Mniejszość ta jest świetnie zorganizowana, związana na różne sposoby z Rzeszą Niemiecką, bogata, ufna w swe siły. Mniejszość ta pod osłoną pozornej lojalności, prowadzi akcję zupełnie niedwuznaczną, prowadzi akcję wynaradawiającą Polaków, wykorzystując ich tragiczną sytuację gospodarczą. Mniejszość ta panoszy się, grozi, sieje paniczne nastroje.

Z nadgranicznych powiatów wraca się z ogromnym przygnębieniem, którego rozwiać nie może fakt, że gdzieś tam skazano Niemca za obrazę Narodu Polskiego lub za odsługiwanie wojska w Niemczech, że gdzieś tam trochę ziemi niemieckiej rozparcelowano Polakom.

Nie znamy mniejszości niemieckiej, nie znamy jej metod pracy, jej związków z zagranicą. Nie próbujemy z nią walczyć gospodarczo i kulturalnie, nie chronimy naszych osadników z województw centralnych i południowych przed niemczeniem.

Społeczeństwo nie może oglądać się na jakąś akcję oficjalną. Winno ono samo się skupić do walki z Niemczyzną i prowadzić ją tak skutecznie, jak dotąd prowadziło ją z żydami... Chyba nie brak nam umiejętności i woli. I tylko tą drogą, pokazując siłę i zdyscyplinowanie, pokazując mniejszości, zapatrzonej w potęgę Niemiec, naszą własną potęgę, zdołamy ich zasymilować lub chociaż nauczyć rzetelnej lojalności.

Bezwzględna walka z zaborczą niemczyzną, prowadzona wszystkimi siłami Narodu, to najważniejsze zadanie Wielkopolan."

Tej pracy jest ogrom, więc trzeba, by stanęli do niej wszyscy, którzy chcą i potrafią ją wykonać — wszyscy dzielni działacze społeczni, gospodarczy, oświatowi — bez względu na przynależność polityczną.

„Stempel partyjny jaki noszą — oświadcza naczelny organ O Z. N. — nic nas właściwie nie obchodzi. Zaczyna on nas obchodzić dopiero wówczas, gdy udział swój w ewentualnej pracy w samorządach chcą oni traktować jako politykę, gdy miazmatami tej polityki chcą zatruć te dziedziny naszego życia wewnętrznego, które od miazmatów tych winny być całkowicie uwolnione."

Z tymi tendencjami walczyć musimy.

„Bo samorząd to wybrukowane ulice, mieszkania robotnicze, parki publiczne, ośrodki zdrowia, to domy ludowe i budynki szkolne, to schroniska dla bezdomnych dzieci, to... a któżby wyliczyć potrafił długi łańcuch potrzeb i zadań, które niesie życie, zadań powszednich, a porywających, drobnych i wielkich, a zawsze trudnych w realizacji. Rzeczą samorządu jest realizować. Nie żądać, bo nie ma od kogo. Ale właśnie tworzyć, budować, a jeżeli żądać — to od siebie."

Nie żądać, lecz realizować

„Gazeta Polska", omawiając zadania samorządu, pisze:

„Nie podciągną nas do stylu i poziomu godnego wielkiego narodu najwspanialsze nawet pałace kultury, dopóki szkoły powszechne gnieżdżą się w kurnych chałupach i milion dzieci nie ma do nich dostępu. Nie pomogą tu reprezentacyjne autostrady, dopóki nasze miasteczka, wsie i osiedla grzezną w bajorach. Trzeba przeorać życie polskie od gruntu. I to jest właśnie zadanie samorządu, mającego ku temu swój zakres i instrumenty działania, swój cel wytknięty przez prawo.

Właśnie samorząd terytorialny związany z terytorium, z ziemią, z gruntem, z rzeczywistością życia polskiego, z jego powszechnością bytującą w codziennym trudzie tętniących wysiłkiem wielkich miast i ośrodków przemysłowych, w pozornie sennych, zapadłych mieścinąch, ludnych, a robotnych wsiach — właśnie samorząd — powołany jest do rozwiązywania codziennych zagadnień życia polskiego, gdziekolwiek ono pulsuje. Jego konstrukcja wznosi się na szerokiej podbudowie społecznej, opierając swe fundamenty o gromadę wiejską. Ta szeroka, związana z terenem podstawa samorządu terytorialnego umożliwia mu wciągnięcie do bezpośredniego działania szerokich mas ludności, wchłonięcie całego, pozytywnego aktywu społeczności miast, wsi, przedmieść, miasteczek, zaścianków, pozwala wyzwolić drzemiącą w masach aktywność i nadać jej kierunek pracy twórczej, pracy dla siebie i u siebie."

Eden w Białym Domu

Nowy Jork, 14. 12. (ATE).

B. minister spr. zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden był podejmowany przez klub wydawców i dziennikarzy nowojorskich. B. minister Eden udał się do Waszyngtonu, gdzie będzie przyjęty na specjalnej audiencji w Białym Domu przez prezydenta Roosevelta.

Eden zaprzeczył w sposób kategoryczny pogłoskom, jakoby ubiegał się o stanowisko ambasadora angielskiego w Waszyngtonie. Jak wiadomo, na placówce tej powstanie wakans, ponieważ dotychczasowy ambasador sir Ronald Lindsey, który sprawuje ten urząd od 9 lat, przechodzi w ciągu najbliższych miesięcy w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku.

Rozmowa prezydenta Roosevelta z Edenem trwała 40 minut i toczyła się w obecności Wellesa.

Wychodząc z Białego Domu Eden oświadczył, iż jest szczęśliwy, że mógł rozmawiać z prezydentem, nie może jednak ujawnić tematów tej rozmowy i musi pozostawić prezydentowi sprawę poinformowania prasy o szczegółach spotkania.

Eden i jego małżonka zaproszeni zostali na popołudniową herbatę przez prezydenta Rooseęelta do Białego Domu.

Jste
PIENISTY i ŁAGODNY KREM DO GOLENIA
J. I. S. STEMPNIEWICZ • POZNAŃ

Wiadomości z nadbrzeża

SKAZANIE PARY PODPALACZY

Starogard, 13. 12.

Za podpalenie własnej zagrody wartości 10.000 zł celem uzyskania premii asekuracyjnej Sąd Okręgowy skazał Zofię Gajdecką i jej męża na rok więzienia

KRWAWA BÓJKA W BARZE.

Gdynia, 14. 12.

W jednym z barów w Rumii - Zagórzu doszło do krwawej bójki, w czasie której jeden z podchmielonych gości rozbił swemu towarzyszowi, 22-letniemu Augustynowi Orzeszce, butelkę od piwa na głowie. Rannego odwieziono do szpitala, a awanturniczym pijakiem zajęła się policja. (A)

AKCJA KOMITETU DOŻYWIANIA DZIECI.

Gdynia, 14. 12.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia Gdyński Komitet Dożywiania Dzieci, prowadzący swą akcję na terenie miejscowych szkół powszechnych i przedszkoli, rozpoczął z dniem 6 grudnia akcję „gwiazdkową", rozdzielając między najbiedniejsze dzieci ciepłą odzież, obuwie i bieliznę.

Prezentami tymi obdarowanych zostanie około 3.000 dzieci.

Pomoc tę jednak rodzice obdarowanych dzieci będą musieli odpracować.

Poza akcją odzieżową Gdyński Komitet Dożywiania Dzieci przygotowuje dla 5.000 dzieci gwizdkę żywnościową, która wręczona zostanie dzieciom przed samymi świętami Bożego Narodzenia. (A)

Pięcioraczki nie będą pokazywane na wystawie

Montreal, 14. 12. (PAT.)

Rada opiekuńcza pięcioraczek Dionne odmówiła swego pozwolenia na pokazanie dzieci w czasie wystawy 1939 r. w Nowym Jorku. Decyzja została zatwierdzona przez premiera Ontario i wątpliwym jest aby została zmieniona.

Sprawa zmienienia nazwy miasta „Callander" na „Dionne" nie została dotąd załatwiona.

Liczba Polaków w Europie

Liczba Polaków poza granicami Rzeczypospolitej sięga obecnie 8 i pół miliona, z czego na Europę przypada 3.400 tysięcy.

Największa liczba Polaków w krajach przygranicznych zamieszkuje w Niemczech: ilość Polaków autochtonów i wychodźców sięga cyfry 1 i pół miliona. W Rosji Sowieckiej żyje w obecnej chwili blisko milion Polaków. Na Litwie mieszka 200.000 (ok. 10 proc. ogółu ludności), na Łotwie — 75,000, w Rumunii — 80.000. Ogółem na ziemiach przygranicznych bezpośrednio sąsiadujących z Rzeczypospolitą żyje dzisiaj około 2,800 tysięcy Polaków. Na emigracji w krajach europejskich żyje ok. 600.000 Polaków, z czego na samą Francję przypada 500 tysięcy.

Kiedy powstaje prawo do zasiłku

Prawo do zasiłku z powodu braku pracy powstaje od dnia utraty zatrudnienia, jeżeli istnieją wszystkie inne warunki, od których prawo to jest uzależnione. Zasiłki jednak przyznaje się od tej daty, jeżeli ubezpieczony zgłosił roszczenie w sposób przepisany — najpóźniej w ciągu miesiąca od dnia powstania prawa do zasiłków, w przeciwnym zaś wypadku zasiłki przyznaje się od 1-go dnia każdego miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiło zgłoszenie roszczenia.

Wskazania „kulturalne" niemieckiego narodowego socjalizmu

Poznań, 13. 12.

Nie należy prawdy kryć, zwłaszcza gdy chodzi o najpoważniejsze zagadnienia, jakimi są niewątpliwie sprawy religii. Narodowy socjalizm w Niemczech rozpoczął walkę z chrześcijaństwem, pragnąc urabiać jednostkę i całe społeczeństwo według swej pogańskiej doktryny. Do sprawy tej wrócimy w następnym artykule. Dzisiaj podajemy bezbożnicze wskazania Rosenberga, który podał je kulturalnym towarzystwom w Niemczech jako wytyczne dla ich pracy „kulturalnej". Co o nich sądzić, łatwo Czytelnicy nasi sami sobie odpowiedzą.

1) Chrześcijaństwo jest religią niewolników i głupców, albowiem: „ostatni będą pierwszymi", „błogosławieni ubodzy duchem".

2) Chrześcijaństwo jest równe komunizmowi.

3) Chrześcijaństwo stawia murzyna i Niemca na równi.

4) Nowy Testament jest żydowskim matactwem (Dreh) czterech ewangelistów, albowiem cała jego nauka jest odpisana z indyjskiej wiary Jisznu Christa.

5) Kościół jest międzynarodowy.

6) Kościół pracuje przy pomocy gwałtu i terroru. Gdzie jest jego miłość bliźniego i nieprzyjaciela? Nie Karol Wielki, lecz Kościół katolicki przez niego wymordował Sasów.

7) Przed chrześcijaństwem kultura germańska stała na wysokim poziomie i przez chrześcijaństwo została zniszczona (porównaj wykopaliska jurajskie, strój i sztukę). Podczas gdy Rzymianie używali motyki, u Germanów już pług był w użyciu.

8) Przez wyprawy krzyżowe, jeden z największych idiotyzmów papiestwa, popłynęła bez potrzeby niemiecka krew.

9) Chrześcijaństwo było dla niemieckiego narodu i jego zjednoczenia zawsze wrogiem.

10) Biblia zwłaszcza Stary Testament, jest dalszym ciągiem (Fortsetzung) talmudu o całkiem żydowskiej budowie.

11) Siedmiogrodzcy Niemcy są protestantami wypędzonymi przez Marię Teresę.

12) Józef II. i jego następca zostali zamordowani przez Kościół katolicki: trucizna w świecach.

13) Wszystko, co jest przeciw chrześcijaństwu, nawet choćby obcej rasy (Napoleon i książę Eugeniusz) jest dobrym.

14) Ponieważ Kościół katolicki w roku 1848 był zbyt silny, Austriacy zostali poddani w dalszym ciągu uciskowi.

15) Dzika przeciwreformacja, chociaż w Austrii było 90 protestantów.

16) Nie ma żadnej „chrześcijańskiej kultury".

17) Chrześcijaństwo jest zawsze niecierpiane i musi się posługiwać przemocą.

18) Chrześcijaństwo zepsuło Germanów, ponieważ dopiero ono dało Germanom takie pojęcia jak: zdrada małżeńska, kradzież których oni nie znali.

19) Zło przemija, dobro trwa, dlatego Kościół katolicki musi zginąć.

20) Chrześcijaństwo jest namiastką (Ersatz) żydostwa i dziełem żydów; jego centrala jest w Rzymie.

21) Jezus jest żydem.

22) Sprzeczności w Ewangeliach przy podaniu rodowodu Jezusa Chrystusa.

23) Dowód, że Jezus Chrystus nie był Bogiem: „Co mnie i tobie niewiasto?"

24) Jak umierał Chrystus? Skomlenie na krzyżu. Jak umierał Planetta (morderca Dollfussa, uw. „Głosu Narodu")? „Heil Hitler! Niech żyją Niemcy!!"

25) Czwarte przykazanie jest żydowskim szachrajstwem (Geschaeft).

26) Dziesięcioro przykazań jest objawieniem najniższych instynktów człowieka.

27) Światowa misja może mieć miejsce tylko u złego narodu! Dobry nie potrzebuje żadnego Zbawiciela.

28) Neron miał podstawy do prześladowania; zniszczył też żydowskiego ducha (chrześcijaństwo).

29) Część świętych jest śmieszna. Święci nigdy niczego nie dokonali. Jeśli któryś z nich żył w gnoju albo nawet ze świniami, ogłoszono go świętym.

30) „Dziewica" Maria.

31) Cuda są śladem bóstwa, a mówi się, że chrześcijanin nie potrzebuje ich do swojej wiary.

32) Papiestwo jest oszustwem. Papież mówi, że jest zastępcą Boga na ziemi. Jednak przez 150 lat po Piotrze nie było Papieża. Papieże byli zawsze najgorszymi ludźmi Aleksander VI. jako przykład.

33) Papieżyca Joanna. Dlaczego przy wyborze papieży wprowadzono badanie czy papież jest mężczyzną czy kobietą.

34) Chrześcijaństwo jest zawsze tylko pokrywką dla żydostwa.

35) Galileusz musiał pod naciskiem odwołać swoje odkrycie ponieważ Biblia pisze słońce obraca się koło ziemi.

36) Chrześcijaństwo zawsze przeszkadzało rozwojowi nauk (medycyna).

37) Handel odpustami.

38) Jus primae noctis. Było utrzymywane także przez wielu duchownych, ponieważ byli panami lennymi.

39) Ignacy Lojola jest pochodzenia żydowskiego.

40) U Jezuitów każda swoboda jest tępiona, są bezwolnymi narzędziami w ręku Papieża.

41) Wojnę trzydziestoletnią wywołał Kościół Katolicki.

42) Siła Kościoła i jego niezdolność w czasie wielkiej wojny do zaprowadzenia pokoju. Jego cel: zniszczenie niemczyzny.

43) Kościół katolicki jest przeciw narodowym dążnościom niemieckiego narodu.

44) Teraz nie buduje się już kościołów (widoczny upadek chrześcijaństwa). Teraz buduje się stadiony.

45) Nowym wiecznym „Centrum" jest Norymberga. Rzym ginie.

46) Kościół Katolicki zginie, jeżeli go Niemcy nie podeprą.

47) Los jest ponad Bogiem.

48) Dla nas, Germanów, bezczynność w wieczności jest idiotyzmem.

49) Nieomylność papieża.

50) Predestynacja, grzech pierworodny itp. cóż za idjotyzm?".

Dzikie sceny na ślubie

Tłum rozszarpał welon ślubny panny młodej

Nowy York, 14. 12. (ATE)

Podczas uroczystości ślubnych znanej śpiewaczki kabaretowej Clarke, która osiągnęła ostatnio wielki rozgłos w Stanach Zjednoczonych, rozegrały się dzikie sceny. Liczny tłum zgromadził się pod kościołem. Wszyscy uczestnicy usiłowali zabrać z sobą do domu jakąś pamiątkę z wesela. Tłum rzucił się na orszak weselny, wychodzący z kościoła i w jednej chwili rozszarpał welon i tren ślubny panny młodej. Również frak pana młodego bardzo ucierpiał. Młoda para z trudem zdołała przecisnąć się do samochodu.

Plaga „rozpruwaczy" w Anglii

Londyn, 14. 12. (ATE)

Policja angielska usiłuje wszelkimi środkami położyć kres zbrodniczej działalności rozmaitych „rozpruwaczy", którzy w ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się w Anglii.

Po „wyczynach" „Kuby Rozpruwacza" z Hampshire skazano w poniedziałek w Manchester na 3 lata przymusowych robót 43-letniego mężczyznę, który podczas 2-minutowego milczenia, zorganizowanego w rocznicę zawieszenia broni napadł na pewną 22-letnią dziewczynę w Manchester i przeciął jej brzytwą prawy policzek, zadając głęboką ranę.

Makabryczna ceremonia

Do czego prowadzi ciemnota?

Czerniowce, 14. 12. (PAT.)

We wsi Subcetatea (Siedmiogród) panowała tego lata zaraza bydła i koni, której ofiarą padło 72 sztuk zwierząt domowych. Zabobonni wieśniacy byli mocno przekonani, że **śmiertelność bydła jest dziełem czarownicy**, którą musi być jedna z mieszkanek wsi. To też **pewnej nocy udali się oni na cmentarz, odkopali trupy trzech starych kobiet, które w tym czasie właśnie zmarły, przebili widłami serca wszystkich trzech, a następnie spalili trupy.**

Obecnie sąd skazał na kary więzienia 30 uczestników makabrycznej ceremonii.

Wybory w Kłajpedzie

W Kłajpedzie — jak wiadomo — odbyły się wybory do sejmiku krajowego. Niemcy zwozili do urn wyborczych starców i chorych nawet z daleka. Oto — na zdjęciu — wiozą starą kobietę, która jedzie głosować, choć jest chora — a dzień jest zimny i bardzo wietrzny.

Afera przemytnicza w U.S.A.

Żona sędziego - żyda przemycała toalety z Paryża

Nowy Jork, 14. 12. (PAT.)

Sfery towarzyskie i artystyczne poruszone są nowym skandalem. Władze skarbowe wykryły aferę przemytniczą, w której główną rolę odegrała żona sędziego żyda Lauera. Sędzina, jak się okazało, zajmowała się przemytem wspaniałych toalet z wybitnych domów mód paryskich. Toalety te sprzedawane były przez nią wybitnym osobistościom ze sfer towarzyskich N. Jorku i artystycznej kolonii Hollywood. Gdy Lauerową stawiono przed sądem — na podstawie jej zeznań — postawiono w stan oskarżenia jeszcze 3 inne osoby, a mianowicie Paulę Sheyken, Alberta Chaperau, który był łącznikiem z artystami Hollywoodu oraz znanego komika, występującego w radio i w filmie George Burnsa — Birnbauma.

W czasie toczącego się obecnie procesu przed trybunałem przesunął się szereg świadków z pośród znakomitości sceny i ekranu, budząc łatwo zrozumiałą sensację. Sprawa jest w toku.

Proces Skoblina

„Białogwardzista" gen. Chapilof zeznaje w sensacyjnym procesie paryskim przeciwko żonie gen. Skoblina o współudział w uprowadzeniu (i zamordowaniu) gen. Millera, przywdcóy emigrantów rosyjskich. Świadek był przyjacielem ofiary czekistów.

Konsumcja piwa w Polsce

Spożycie piwa w Polsce w listopadzie r. b. uległo ze względów sezonowych dalszemu zmniejszeniu. Ogółem browary sprzedały na rynku wewnętrznym, według danych Związku Browarów i Słodowni R. P., 100.000 hektolitrów wobec 124.000 hl. w październiku r. b. i 145,000 hl. we wrześniu r. b.

Konsumcja piwa w listopadzie r. b. była jednakże o 19.000 hl. czyli o 20 i pół proc. większa, niż w listopadzie 1937 roku.

W pierwszych 11 miesiącach b. r. browary sprzedały w kraju 1.447.000 hl. piwa t. j. o 216.000 hl. czyli o 17 i pół proc. więcej, niż w odpowiednim okresie 1937 roku.

Indianie ratują białych

Dawno już minęły czasy, gdy Indianie urządzali polowania na „blade twarze". W tych dniach pisma zagraniczne doniosły z Georgetown, że Indianie uratowali od niechybnej śmierci członków angielskiej komisji granicznej i badacza, nazwiskiem Emmet Black, z zarządu muzeum historii naturalnej w Fied, na rzece Corentyne. Łódź uległa rozbiciu się na środku rzeki, na niewielkiej wysepce. Pasażerowie rozbitej łodzi spędzili na tej wysepce cztery dni i cztery noce bez pożywienia. Po czterech dniach zobaczyli oni w dali łódź i zaczęli wzywać o pomoc. Indianie podpłynęli łodzią do wysepki, zabrali „białych" na swą łódź, ratując ich tym samym od niechybnej śmierci głodowej.

Amerykańska reklama

Amerykańska organizacja „Managers Round Table Club" skupiająca niemal wszystkich dyrektorów kinematografów i przedsiębiorstw rozrywkowych na terenie Stanów Zjednoczonych, ogłosiła statystykę imprez reklamowych.

Oto liczba dotycząca ubiegłego sezonu: 361 pochodów ulicznych z muzyką, 130 pochodów samochodowych z kukiełkami, 53 kawalkady uliczne w strojach historycznych, 467 kampanii prasowych, 757 kampanii radiowych, 738 kampanii plakatowych, 2590 transparentów na skrzyżowaniach ulic, 4689 akcji reklamowych w sklepach, 1134 akcji reklamowych w szkołach i bibliotekach, 158 akcji przy pomocy ulotek, 446 akcji reklamowych we własnym zakresie.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE
Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości Materiały z metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala **Fr. Ratajczaka 2.** Filie **OSTRÓW** Wlkp.

MODNE
KAPELUSZE
KOSZULE
KRAWATY
poleca najtaniej
znana firma
A. Pietrzykowski
Poznań - Wielka 8.

KOŁDRY
puchowe, na wełnie i wacie oraz bieliznę pościelową ,polecam w olbrzymim wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kołder,** właśc. Wieczorek — **Poznań,** jedynie **Piekary 1,** Telefon 50-97. Rok założenia 1921.

Garsonki
Swetry
Suknie
Poranniki
art. dziecięce
Przyjmuje asygn. „Kredyt"

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.
Telefon zbiorowy 45-45.
Poleca najtaniej: Farby — Lakiery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.
Oddział: **Drogerja „Universum" ul. Fr. Ratajczaka 38.**
Telefon 2749.
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

Polecam korzystnie
KAPELUSZE
KOSZULE
KRAWATY
PULOVERY
KAMIZELKI
CEGŁOWSKI
Poznań, Pocztowa 5

Żyrandole - Radioaparaty
IDASZAK i WALCZAK
św. Marcin 18
przy Fr. Ratajczaka. Tel. 14-59

Koszule
Krawaty
Rękawiczki
Bogdan Liniński
POZNAŃ - TEL. 10-70
27. GRUDNIA 19

Mauzoleum narodowe dla D'Annunzia

Benito Mussolini zatwierdził plany mauzoleum wielkiego poety, Gabriela d'Annunzio i dziesięciu legionistów z Fiume. Pomnik stanie w Gardone, na jednym ze wzgórz Vitoriale, gdzie poeta mieszkał. Okręt „Puglia", który służył do wypraw poety - wojownika, zamieniony będzie na muzeum. — Zwłoki poety spoczną w wielkim sarkofagu.

Wierna koza

W wiosce Granna Gattugno w pobliżu Mediolanu zdarzył się ciekawy wypadek. Jeden ze starszych wieśniaków, mieszkańców tej wioski, wyszedł na łąkę, by na niej paść kozę. Wieczorem, gdy nie powrócił do domu, zaniepokojeni tym jego synowie, udali się na jego poszukiwanie. Gdy doszli na łąkę, na której starzec zwykle pasł kozę, ujrzeli go leżącego na ziemi, a obok niego stała koza, która ustawicznie beczała. Po zbliżeniu się do ojca, dokonali strasznego odkrycia, że ojciec jest martwy. Okazało się, że poniósł on śmierć od ukąszenia jadowitego węża.

Hallo! Tu Radio

Czwartek, dnia 15 grudnia 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 „Jak i na czym ludzie grają" — poranek muzyczny. 11,25 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej — dialog. 15,15 Kłopoty i rady: „Bridge czy posiedzenie" — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „U inspektorki pracy" — audycja dla młodzieży. 16,40 Recital fortepianowy Haliny Werszeńskiej. 17,10 Walka nauki z niewidzialnym wrogiem — odczyt. 17,20 Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Życiorysy instrumentów: „Rodzina skrzypcowa". 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Teatr Wyobraźni. 22,00 Muzyka kameralna — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka obiadowa — płyty. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 „O sprytnym szewczyku Naparstku" — bajka dla dzieci. 18,15 Skrzynka techniczna. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 Pianiści poznańscy grają: Tadeusz Wituski. 22,20 „Jaworowa dolina" — pogadanka. 23,00 Muzyka operetkowa — płyty. 23,05 Zakończenie audycji.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18,30 Tallin. „Mazepa". 20,10 Wrocław „Carmen". 20,10 Hilversum II. „Pory roku". 20,10 Ryga. Koncert symfoniczny. 21,30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21,45 Rennes. Koncert symfoniczny.

RADIOFONIZACJA ŁODZI.

W ostatnich dniach wojewoda łódzki p. Henryk Józefski przyjął przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Łodzi. Prezydium Komitetu złożyło panu wojewodzie sprawozdanie z działalności za ostatni miesiąc. Pan wojewoda zainteresował się akcją radiofonizacyjną wśród sfer robotniczych, polegającą na dostarczaniu robotnikom odbiorników detektorowych na spłaty po 50 groszy tygodniowo. Akcja ta obejmuje 96 zakładów przemysłowych z terenu Łodzi, Zgierza, Ozorkowa, Pabianic i Rudy Pabianickiej.

Wreszcie prezydium komitetu zapoznało pana wojewodę z najbliższym planem swych prac w akcji radiofonizacji województwa łódzkiego.

„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY"
w Teatrze Wyobraźni.

W czwartek dnia 15 bm. o godz. 21 radiowy Teatr Wyobraźni nada jedno z najciekawszych dzieł dramatycznych „Księcia niezłomnego" Calderona, w porywającym przekładzie Juliusza Słowackiego. Ten wspaniały poemat apoteozuje blask głębokiej wiary, ekspiacji, najwznioślejszego męczeństwa dla idei katolickiej. Dramat o infancie portugalskim Fernandzie, który w niewoli muzułmańskiej zdobywa się na bohaterstwo straszliwego poniżenia, aby uratować gminę i kościoły katolickie Celty, jest przeniknięty przedziwną atmosferą niebiańskości i pogody, a stanowi wyraz natchnienia dwóch genialnych poetów: Calderona i Słowackiego.

„Książę niezłomny" nadany będzie w radiofonizacji dr. Zenona Kosidowskiego.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.
Poznań, dnia 13 grudnia 1938 r.

Papiery procentowe

3% premiowa poż. inwest. II. em. 82,— O.
4% pożyczka konsolidacyjna 66,50 +
5% państwowa pożyczka konwers. większe odc. 68,90 P.
4½% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 62,50 + duże; 63,— + średnie; 65,— + drobne.
4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K. 54,25 +

Akcje bankowe i przemysłowe.

Bank Polski 130,50 +
Cegielski H. 45,50—46,— +
Herzfeld & Victorius 66,— +
Tendencja utrzymana.

TARGOWISKO MIEJSKIE.
Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowań Cen.

Poznań, dnia 13 grudnia 1938 r.

Spędzono: wołów 35, buhajów 63, krów 252, jałówek 30, świń 1912, cieląt 592, owiec 85 — razem 2969 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęg.	64— 72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48— 58
Mięsiste tuczone starsze	42— 46
Miernie odżywione	34— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	42— 46
Miernie odżywione	34— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 72
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	20— 28
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 72
Tuczone mięsiste	48— 58
Nietuczone dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	34— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	34— 40
Miernie odżywione	32— 34
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	82— 88
Tuczone cielęta	72— 80
Dobrze odżywione	62— 70
Miernie odżywione	50— 60
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	60— 62
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi:	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi:	92— 96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	84— 88
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi:	80— 84
wagi:	80— 86
Maciory późne kastraty	80— 90

Przebieg targu spokojny.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ
Poznań, dnia 13 grudnia 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału	18,50—19,00
Żyto zdatne do przemiału	14,15—14,40
Jęczmień browarowy	17,50—18,—
Jęczmień 700—720 g/l.	17,00—17,50
Jęczmień 673—678 g/l.	16,35—16,85
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0-35%	36,25—38,25
Mąka pszenna gat. I. 0—50%	33,50—36,—
Mąka pszenna gat. IA 0,65%	30,75—33,25
Mąka pszenna gat. II 35—65%	26,50—29,—
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	24.00—25,00
Mąka pszenna gat. II 35—50%	29,50—30,50
Mąka pszenna gat. II 50—60%	25,00—26,00
Mąka pszenna gat. II 60—65%	22,50—23,50
Mąka pszenna gat. III 65—70%	18,50—19,50
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	25,50—26,25
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	23,75—24,50
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube stand.	10,75—11,25
Otręby pszenne średnie	9,50—10,50
Otręby żytnie stand.	10,25—11,25
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Rzepak ozimy	43,00—44,00
Rzepak jary	40,00—41,00
Siemie lniane	52,00—55,00
Mak niebieski	70,00—73,00
Gorczyca	40,00—43,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Makuchy lniane w taflach	21,00—22,00
Makuchy rzepakowe w taflach	14,00—15,00
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,50
Ziemniaki fabryczne za kg %	19—19½
Słoma pszenna luzem	1,50— 1,75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1,75— 2,25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	4,75— 5,25
„ zwykłe prasowane	5.75— 6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6.75

Ogólny obrót: 3459 ton, w tym pszenicy 452 ton, tend. spok., żyta 1170 t., tend. ożywiona, jęczmienia 680 t., tend. spok., owsa 115 t., tend. spok., przetworów młynarskich 721 t., tend. spok., nasion 141 t., tend. spok., pastewne i inne 180 t., tend. spok.

Odcinek kulturalny

Rocznica urodzin Marsz. J. Piłsudskiego

Pozostanie walną zasługą Polskiego Radia, że wprowadziło niejako w program uroczystości narodowych rocznicę urodzin Wielkiego Budowniczego Polski — i dzień 5 grudnia uczyniło ośrodkiem aktualności radiowych, dzięki czemu najszersze warstwy słuchaczy przeżyły szereg wzruszeń i emocji, związanych ze wspomnieniem dzieciństwa Marszałka w Żułowie.

W przeddzień rocznicy, dnia 4 grudnia, słyszeliśmy recytację p. t. „Gniazdo rodzinne Józefa Piłsudskiego". — Wiekopomny dzień 5 grudnia rozpoczął się w Radio reportażem i transmisją nabożeństwa z kościółka parafialnego z Powiewiórki, gdzie odbył się chrzest małego Ziuka. Następnie opracował audycję dla młodzieży Jan Kuczawa pod wymownym tytułem: „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu", co łącznie z poranną audycją szkolną: „W rocznicę urodzin Wielkiego Marszałka" — wprowadziło młodzież w atmosferę dzieciństwa przyszłego Marszałka i odsłoniło romantyczne szczegóły tego niezwykłego żywota przed oczami jego rówieśników.

Dla szerszego audytorium pomyślana była popołudniowa audycja w opracowaniu dra Władysława Arcimowicza (z Wilna) p. t. „Dom rodzinny Józefa Piłsudskiego". — Dwie audycje muzyczne: „Kołysanki i pieśni ludowe w wykonaniu A. Szlemińskiej i wieczorna audycja w opracowaniu M. Rudnickiego: „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — dopełniły całości obmyślanej planowo i celowo, by dać słuchaczom całokształt obrazu przyszłego Budowniczego Polski, dzieciństwa prawdziwie „sielskiego-anielskiego" i pierwszych lat „młodości górnej i chmurnej". Nie pominięto w audycjach także antologii najpiękniejszych liryk polskich, związanych z tematem żułowskim — z śliczną „Legendą o Marysi" Iłłakowiczówny na czele.

Autorowie indywidualnych i zbiorowych audycji oparli się na bogatym już dziś materiale odnoszącym się do młodości Marszałka, jak przede wszystkim na pięknej książce Elgi Kern: „Maria Piłsudska, Matka Marszałka" — wydanej ozdobnie i bibliofilicznie przez Główną Księgarnię Wojskową. Autorytatywnym źródłem wiadomości pozostaną naturalnie liczne wyznania samego Marszałka w Jego „Pismach" i „Przemówieniach", jak nie mniej wyd. Zw. Rezerwistów: „Żułów wczoraj i dzisiaj", Odo Bujwida: „Wspomnienia żułowskie", Sławoja-Składkowskiego „Strzępy meldunkowe", Pobog-Malinowskiego wielka monografia biograficzna Marszałka —i szereg rzeczowych artykułów w dziennikach i periodykach. Ciekawi sięgnąć mogą na własną rękę do tych źródeł, by przeżyć emocje najwyższego napięcia etycznego i zadumać się nad obrazami tak pełnymi jakiejś głębokiej symboliki, jak epizod z książki E. Kern — malującej urodzenie po dwu córkach i synie — czwartego dziecka Józefa Klemensa przez Marię z Billewiczów Piłsudską:

— „W burzliwą noc grudniową przeraźliwy, ostry dzwonek rozdarł ciszę domu w Żułowie i oficerowie rosyjscy powracający z obozu, natarczywie domagali się otwarcia drzwi dworu w przekonaniu, że tam, za tymi jasno oświetlonymi oknami odbywa się zebranie spiskowców... Kiedy jednak wyszedł do bramy dworu ojciec i oświadczył oficerom, że właśnie przyszedł na świat drugi jego syn — oficerowie zasalutowali i przeprosili za nocny zajazd..."

Albo taki portret duchowy prawdziwej matki Spartanki, nakreślony wspomnieniem syna: „Matka od najwcześniejszych lat starała się rozwijać w nas samodzielność myśli i podniecała w nas poczucie godności osobistej, które w moim umyśle formowało się w sposób następujący: „Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem..." A po latach już jako Twórca Polski Niepodległej tak mówił Marszałek o swojej matce: „Gdy jestem w rozterce z sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie — gdy wkoło mnie podnosi się burza oburzenia i zarzutów — gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moim zamiarom — wówczas pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne żądanie — już nie oglądając się na nic"....

Radować nam się trzeba, że stosunkowo wiele szczegółów z dzieciństwa Marszałka zdołano przekazać potomności w druku, a przyszłe audycje radiowe w następne rocznice wydobędą zapewne jeszcze wiele szczegółów z ustnej tradycji i uratują je od zapomnienia.

Zarzut, że w cyklu ostatnich audycji żułowskich pewne szczegóły się powtarzały nawet w dosłownym brzmieniu — nie obniża wartości prelekcji, bo trudno przypuścić, by wszystkie audycje trafiły do tych samych słuchaczy. Zresztą wszystkie wielkie pieśni mają swe refreny — i one właśnie nadają pieśniom właściwy nastrój. Refrenem radiowych opowieści o dzieciństwie Marszałka było bohaterskie wspomnienie, że w domu Piłsudskich nie ukrywano przed dziećmi bólu i zawodu z powodu upadku powstania styczniowego, — lecz kładziono nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem Ojczyzny.

H. Szczerb

Wielkie zainteresowanie listą kandydatów NOPS

Jarocin, 14. 12.

Ruch przedwyborczy w Jarocinie dochodzi do szczytu. Podobnej propagandy miasto nasze jeszcze nie widziało. **Lista Narodowego Obozu Przy Samorządowej** cieszy się największym zainteresowaniem, gdyż kandydaci z listy nr. 2 są znanymi i cenionymi obywatelami.

Lista nr. 2 reprezentuje nieomal wszystkie warstwy społeczeństwa. Jarociniacy w niedzielę, dnia 8 grudnia br. pójdą do urny pod hasłem Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, który ma najwięcej w mieście zwolenników.

Kandydaci listy nr. 2 są:

OKRĘG I.

Wróblewski Jan — rzemieślnik,
Kaczmarek Andrzej — kupiec,
Cymerys Jakob — urzędnik,
Baraniak Jan — rzemieślnik,
Szlapak Eugniusz — dyrektor gimnazjum,
Główny Antoni — inwalida wojenny,
Styszyński Teodor — przemysłowiec,
Majerowicz Jan — redaktor.

OKRĘG II.

Giełdzik Leon — rewident wagonów.
Mikołajewski Józef — właśc. nieruchom.,
Walczak Sywester — rewident wag. I kl.,
Warkocki Valenty — rolnik,
Weihrauchowa Maria — żona post. P. P.,
Kowalczyk Feliks — pracownik kolejowy.

OKRĘG III.

Briske Ignacy — kier. warszt. kol.,
Frąckowiak Aleksander — adwokat,
Młodecki Jan — kier. eks. towarowej,
Filipczak Tefil — kier. szkoły,
Wilczkiewicz Stanisław — dyr. KKO pow.,
Konieczny Józef — mistrz murarski i cies.,
Janowska Zofia — kierown. szkoły,
Biczysko Jan — kasjer stacyjny,
Dr Nadolski Florian — lekarz,
Robakowski Jan — ślusarz.

OKRĘG IV.

Dr Mróz Feliks — notariusz,
Jaśkowiak Stanisław — kolejarz,
Szymański Antoni — mistrz krawiecki,
Orzeł Karol — urzędn. adm. wojskowej,
Nowak Franciszek — kolejarz,
Pudelski Roch — kolejarz,
Stellerowa Helena — kupcowa,
Lewandowski Stanisław — em. dyr. Kasy Chorych.

Dar dla Chrośnicy

od poznańskich oficerów rezerwy

Związek Oficerów Rezerwy w Poznaniu podarował szkole w Chrośnicy pod Zbąszyniem piękny radioodbiornik. Uroczystość wręczenia tego daru odbyła się w ubiegłą niedzielę.

Paczki o wadze 4 kg wolne od cła

Zarządzenie Min. Prz. i Handlu w sprawie wywozu grzybów

Gdynia, 14. 12.

Od chwili wprowadzenia cła wywozowego na wywóz, grzybów suszonych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarzucane jest dużą ilością podań osób, pragnących wywieźć małe ilości grzybów w paczkach pocztowych.

Ministerstwo w porozumieniu ze Związkiem Izb Przemysłowo - Handlowych ustaliło, że t. zw. paczki grzecznościowe, zawierające grzyby suszone o wadze nie więcej, niż 4 kg. nie podlegają kontroli jakościowej (standaryzacyjnej) i mogą być wywożone bez cła. Ponieważ zaświadczenia na zwolnienie od cła wywozowego tych paczek wydają Izby Przemysłowo - Handlowe, przeto podaje się do wiadomości, iż składanie podań w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest zbędne, bo niepotrzebnie przedłuża uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia. Zwracać się przeto należy bezpośrednio do terytorialnie właściwych izb przemysłowo - handlowych, jeśli chodzi o Pomorze do Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni. (A)

Regionalny zjazd inteligencji w Gnieźnie

Głęboki referat ks. prof. Skazińskiego

Gniezno, 14. 12.

Regionalny zjazd inteligencji odbył się w sali Prymasowoskiej w Gnieźnie wobec nader licznych słuchaczy. Zjazd otworzył prezes dekanalny Akcji Katolickiej, p. dr. Dajski, prosząc o objęcie przewodnictwa p. prezesa Sądu Okręgowego Osten - Sackena. Interesujące i oparte na głębokiej argumentacji referaty wygłosili z kolei p. prof. Strugarek z Poznania, który omówił znaczenie uchwał synodu jasnogórskiego dla życia katolickiego Polski, **ks. prof. Skaziński o pełni życia katolickiego** i p. prezes Dajski na tematy potrzeby ducha chrześcijańskiego w życiu publicznym. W zjeździe udział wzięli również przedstawiciele duchowieństwa z ks. infułatem Krzeszkiewiczem na czele.

Sąd Grodzki w Witkowie nie będzie zlikwidowany

Gniezno, 14. 12.

W Witkowie krąży wieść o mającej jakoby nastąpić likwidacji Sądu Grodzkiego. Jak się dowiadujemy, na razie do likwidacji sądu nie dojdzie, a jedynie w związku z organizacją gmin zbiorowych nastąpi zmniejszenie obwodu witkowskiego przez odłączenie gromad Wierzbiczany, Szczytniki Duch., Lubochni i Skorzęckiej Woli oraz przył. ich do obw. sądu grodz. w Gnieźnie, dalej przez odłączenie gromad Sobiesiernie, Wólki, Kleparz, Grzybowo Chrzanowskie i Grzybowo Rab. i przyłączenie do obwodu sądowego w Witkowie. W związku z tym odbyło się w Witkowie zebranie Rady Miejskiej i Zarządu miasta z udziałem palestry. Postanowiono wszcząć niezwłoczne starania, by w związku z zmianami terytorialnymi nastąpiła likwidacja sądu witkowskiego. W tym celu udała się do prezesa Sądu Okr. w Gnieźnie i do starosty powiatowego, p. Kasprzaka, delegacja z burmistrzem Witkowa, Gaworzewskim na czele. Zagrożone jest podobno również istnienie sądów grodzkich w Strzelnie, Trzemesznie i Pobiedziskach.

Potworny mord w Łomży

Bandyci odrąbali staruszce toporami głowę

Łomża, 14. 12.

Łomża wstrząśnięta została ohydnym mordem dokonanym w biały dzień w śródmieściu.

Do mieszkania staruszki 72-letniej Jadwigi Piotrowskiej dostali się o godz. 2 po południu bandyci i toporami obcięli staruszce głowę, a następnie splądrowali całe mieszkanie. Staruszka uchodziła w mieście za kobietę, mającą dużo pieniędzy i drogocennych przedmiotów. Bandyci mimo skrupulatnego przeszukiwania nic jednak w mieszkaniu nie znaleźli.

Jak się okazało, staruszka trzymała cały swój skarb w doniczce od kwiatów i bandyci nie mogli go znaleźć.

Zmiana w opłacie składek

do ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych

W związku z ustaleniem przez Urząd Wojewódzki Poznański na podstawie art. 6 ustawy z dnia 30. 7. 1938 r. wartości świadczeń w naturze, wchodzących w skład wynagrodzeń robotników rolnych na okres od 31. 10. br. do 31. 3. 1939 r. ogłoszonym w „Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim" Nr. 52 z dnia 19. 11. br., obowiązują z dniem 31 października br. następujące **składki w ubezpieczeniu inwalidzkim robotników rolnych:**

I. Ordynariusze, tj. ręczniacy, stróże, skotarze, oprzętacze, polowi, wartownicy i fornale należą do klasy IV. (znaczek tygodniowy 1,— zł).

II. Dozorcy, rzemieślnicy i wykwalifikowani pracownicy, tj. włodarze, stangreci, kwalifikowani owczarze, kowale i kołodzieje z egzaminem mistrza albo też czeladnika conajmniej z 10-letnią praktyką, wliczając 3 lata nauki, oraz murarze, siodlarze i ogrodnicy — należą do klasy IV. (znaczek tygodniowy 1,— zł).

III. Chałupnicy należą do klasy III. — (znaczek tygodniowy 0,80 zł).

IV. Zaciężnicy — kategorii I, II, III i IV należą do klasy I. (znaczek tygodniowy 0,40 zł.).

V. Robotnicy sezonowi — a) pozamiejscowi kategorii I. należą do klasy I. (znaczek tygodniowy 0,40 zł), kategorii II. i III. należą do klasy II (znaczek tygodniowy 0,60 zł; **b) miejscowi** kategorii I. należą do klasy I. (znaczek tygodniowy 0,40 zł), kategorii II. i III. należą do klasy II. (znaczek tygodniowy 0,60 zł)

VI. Szwajcarzy (dojarze) należą do klasy V. (znaczek tygodniowy 1,20 zł).

Tabela powyższa ustalona została przy uwzględnieniu normalnych zarobków, pobieranych przez robotników rolnych na podstawie kontraktu taryfowego. Nie uwzględniono w niej żadnych dodatków, które przewiduje kontrakt taryfowy jak np. u zaciężników, pełniących funkcje fornali i zatrudnionych przy kosie, u oprzętaczy i owczarzy.

W przypadkach więc wypłacenia przez pracodawców tego rodzaju dodatków należy opłacić składkę inwalidzką według rocznego zarobku pracownika łącznie z pobranymi dodatkami.

Jeżeli u zaciężnika kategorii IV. dodatek przekroczy rocznie kwotę 2,05 zł należy opłacać składkę inwalidzką według klasy II. znaczek tygodniowy 0,60 zł), albowiem dotychczasowy zarobek roczny, obliczony na podstawie ustaleń wartości świadczeń w naturze przez Poznański Urząd Wojewódzki, wynosi już 497,75 zł.

VII. Pracownicy nie objęci kontraktem taryfowym, zatrudnieni w gospodarstwach rolnych na wsi za zarobkiem gotówkowym i wolnym utrzymaniem:

a) **pomocnicy (czeladnicy), szoferzy, kwalifikowani kucharze i kucharki, gospodynie, pielęgniarki, pielęgniarze, bony itp.** przy zarobku gotówkowym miesięcznym: do 5,66 zł kl. I. po 0,40 zł; ponad 5,66 do 22,33 zł — kl. II po 0,60 zł; ponad 22,33 do 39,— zł — kl. III. po 0,80 zł; ponad 39,— zł do 64,— zł — kl. V po 1,20 zł.

b) **uczniowie rzemieślniczy (terminatorzy), chłopcy do posyłek i gońcy, stróże domowi, wszelkiego rodzaju służba domowa obojga płci, praczki** itp. przy zarobku gotówkowym miesięcznym: do 14,66 zł — kl. I. po 0,40 zł; ponad 14,66 zł do 31,33 zł — kl. II po 0,60 zł; ponad 31,33 zł do 48,— zł — kl. III po 0,80 zł; ponad 48,— zł do 73,— zł — kl. IV po 1,— zł; ponad 73 ,— zł — kl. V po 1,20 zł.

Dla pracowników, podanych pod pkt. VII a. i b., a zatrudnionych w miastach, obowiązuje nadal tabela dotychczasowa.

Gniezno

— **Odznaczenie.** Srebrnym Krzyżem Zasług odznaczeni zostali za wybitną pracę w służbie państwowej pp. Kazimierz Kaźmierczak, Stanisław Kulis i Stanisław Posłuszny z Gniezna.

— **Przydział bonów.** W środy, czwartki, piątki i soboty odbywać się będzie co dwa tygodnie przydział bonów na naturalia.

— **Pierwsze miejsce.** W konkursie okien wystawowych pierwsze miejsce zajął Dom Bławatów p. Z. Sowińskiego, drugie — firma Kostencki, trzecie — E. Holka.

Zbąszyń

— **Pożar w Zbąszyniu.** W budynku byłego szpitala miejskiego wybuchł pożar. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zapaliła się słoma, znajdująca się w szopie obok szpitala. Straż pożarna zdołała pożar zlokalizować. Pożar wywołał niebywały popłoch wśród mieszczących się tam wysiedlonych żydków. Nadmienić wypada, że żydzi w dużej mierze przyczynili się do zlokalizowania pożaru.

— **Na boisku.** Na boisku miejskim w Zbąszyniu rozegrany został rewanżowy mecz piłki nożnej pomiędzy żydkami a Obrą zbąszyńską, z którego jednak Obra wyszła zwycięsko w stosunku 4:3. Żydziaki starali się wszelkimi siłami wyrównać stratę, lecz ambitna Obra nie pozwoliła sobie wyrwać zwycięstwa.

— **Pozwolenie na broń.** Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym posiadaczom pozwolenia na posiadanie broni palnej, że w celu uzyskania prolongaty na posiadanie broni, winni wszyscy wnieść odpowiednie podanie z dołączeniem 10,50 zł. w znaczkach stemplowych z załączeniem posiadanego pozwolenia w terminie do dnia 31 bm. do starostwa.

Jarocin

— **Z szosy ulica.** Szosa poznańska zwolna przeistacza się na ulicę. Dotąd tylko część ulicy do mostu kolejowego miała chodniki, obecnie część zamostowa otrzymuje je również. Bortniki już położono i wybrukowano ściek a dotychczasowy rów zasypano. Tym sposobem dotychczasowa szosa aż do elektrowni miejskiej nabiera cech ulicy, co dodatnio wpływa na wygląd miasta.

Września

— **Dziecko utonęło w torfowisku.** We wsi Psary Wielkie 4-letnia córeczka rolnika Kowalczyka, bawiła się bez opieki na łące, gdzie jest pełno torfowisk. W pewnym momencie zsunęła się mała Terenia do wody i, nie mając pomocy, utonęła. — Rozpacz rodziców po stracie dziecka jest straszna.

Wągrowiec

— **Kwesta na Gwiazdkę dla dzieci.** Ostatnia zbiórka uliczna na gwiazdkę dla dzieci przyniosła 262 zł 76 gr. Dobrowolne datki na akademii, urządzonej przez Tow. Samodzielnych Kupców z okazji Tygodnia Propagandy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła przyniosły 44,20 zł. Z poprzednio urządzonej zbiórki w dniu 4 bm. 83,53 zł. Razem zebrano 390.45 zł. Niechaj ten czyn solidarności obywatelskiej znajdzie na śladowców.

— **Skazany za sprzeniewierzenie.** Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gnieźnie skazany został Józef Weymann z Wągrowca, Rynek 1, za sprzeniewierzenie na 1 rok więzienia i utratę praw na okres 2 lat. — Wykonanie kary zawiesił sąd pod warunkiem, że do dnia 30 września 1941 r. zwróci wyrządzoną Zarządowi Miejskiemu w Wągrowcu szkodę w kwocie 1210,80 zł.

— **10-lecie pracy.** Zakład fotograficzny „Foto-Włosik" obchodzi 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji właściciel zakładu, p. Musielski udziela swoim klientom przez miesiąc grudzień zniżki. Placówce p. Musielskiego przesyłamy serdeczne życzenia rozwoju.

Chleb dla swoich

W mieście COP. potrzebny fotograf-Polak.

Miasto o 60 tys. mieszkańców na południu Polski potrzebuje przedsiębiorstwa zbożowego ,składu futer i kuśnierza, składnicy drzewa budowlanego i stolarskiego oraz jubilera - optyka.

Miasto o 12 tys. mieszkańców w COP. potrzebuje: zegarmistrza, czapnika, krawca, składu żelaza, art. budowlanych, drzewa, delikatesów, drukarni (pilne) oraz hurtowni kolonialnej (zorganizowanych detalistów jest 120).

Potrzebny przedstawiciel branży konfekcji na teren G. Śląska, Poznańskiego i Pomorza.

W podmiejskiej miejscowości koło Lwowa można nabyć (10.000 zł) lub wydzierżawić piekarnię.

W powiatowym mieście o 14 tys. mieszkańców woj. krakowskiego potrzeba składu konfekcji, galanterii, materiałów budowlanych, drzewa, oraz opału. Lokale są.

Informacyj udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7, tel. 12-28, w godzinach od 10—14.

Z oślej łąki

W jednym z pism miejscowych korespondent własny pisze o meczu Polska — Estonia:

Za chwilę sala **tonie** w półmroku, nad ringiem **zabłysnęły** tylko żarłoczne ślepia refektorów, by odtąd do końca meczu pożerać tańczące pod sobą sywetki bokserów.

Sala tonie, a ślepia bokserów żrą sylwetki bokserów, nie zostawiając nic dla widzów.

W ostatniej rundzie Rotholc traci nie co na oddechu, lecz przeważa zdecydowanie.

Jakto można tracić na oddechu? Chryba raczej brakuje mu tchu, lub ma utrudniony oddech, jest zmęczony...

Estończyk idzie **z otwartą gardą**, czekając na atak.

Czyż to nie to samo, co „uderzył go z lewym sierpowym".

Polak z miejsca narzucił żywiołowe tempo, **wychodząc** sierpami i z lewej i z prawej. Estończyk przestraszony w szczelnie zasłoniętej gardzie jest przeciwnikiem, odpowiadacym Czortkowi, który lubi bokserów wolnych.

Dokąd wychodzi? Dlatego więc, że zasłonięty, jest odpowiadającym przeciwnikiem?

Polak bije wprawdzie za szeroko i b. chaotycznie sierpami z lewej i z prawej, lecz narzuca tym samym swój system walki.

Bije z lewej i z prawej — to nie jest system, raczej zasada.

Estończyk zastosowuje inicjatywę przeciwnika i wychodzi ładnymi ciosami.

Jak można zastosować inicjatywę przeciwnika i wyjść ładnymi ciosami? Dokąd zresztą wyjść tymi ciosami?

W trzeciej rundzie Kowalewski bierze oddech, znowu atakuje, lecz finisz jego jest spóźniony i w skutku przegrywamy tę walkę.

Z tym oddechem jakoś naprawdę słabo. To samo było kiedyś w jednym z meczów, w którym żydek „stracił na oddechu". Sekundant krzyknął: „Moryc chap a powetrze". Moryc „wziął oddech" ten niby „chap a powetrze" i został znokautowany. Kowalewski również wziął oddech, ale za późno.

Kolczyński, który odrazu przeszedł do ataku, lokuje proste serie w szczękę i żołądek.

Czy istnieją też serie krzywe i kręte? Prostych seryj również nie ma.

Estończyk dobry technicznie, zwarty w sobie nie spuchł przez wszystkie trzy rundy.

A zatem, gdyby nie był zwarty, „spuchłby" przez wszystkie 3 rundy.

... skutecznie pracuje prawymi sierpami w szczękę. W 2 rundzie obaj przeciwnicy wzajemnie chwytają się ramionami, z tym jednak, że Doroba jest świeży. Przeciwnicy kładą się na siebie — walka jest nieładna.

Pracuje w szczękę! Wzajemnie się chwytają ramionami (a możeby lepiej było rękoma?). Doroba w takim razie lepiej chwytał, bo był świeży. No chyba! Skoro już się kładą na siebie, to jest nieładnie.

Piłat był bezsprzecznie k. o., jednak na 9 był już na nogach i chciał walczyć.

Skoro ktoś jest k. o. to przez jedną sekundę nie może przyjść do siebie i chcieć walczyć. Tymbardziej, że według autora Piłat był bezsprzecznie k. o.

Powiemy słowami autora — trudno jest oderwać się myślami od wyobrażeń, które są dla nas tak oczywiste, że prawie są już pewnikami: — dodając — aby pisać, trzeba umieć i znać temat.

P.Z.P.N. pod znakiem Paryża

Zebranie zarządu PZPN poświęcone było całkowicie przygotowaniom do meczu z Francją. Na zebraniu obecny był kapitan związkowy p. Kałuża, który w niedzielę, bawił w Katowicach, gdzie omówił z przedstawicielami okręgu wszystkie szczegóły, dotyczące organizacji obozu i spotkań treningowych.

Pierwszy trening odbędzie się już w niedzielę, 18 bm. w Chorzowie. Wezmą w nim udział dwie jedenastki: bramkarze: **Mrugala, Rudnicki; obrońcy Szczepaniak, Tworz i Gemza, Michalski; pomocnicy: Góra, Nyc, Dytko, Piec II, Bąkowski, napastnicy: Piec I, Piontek, Matyas, Willmowski, Wodarz i Pochopin, Cebula, Wostal, God, Pytel.** Gracze śląscy i krakowscy pozostaną w Katowicach w obozie treningow. pod kierunkiem Spojdy, gracze warszawscy trenować będą w Warszawie pod kierunkiem Kossoka, a Matyas i Tworz u siebie pod opieką okręgów. Następny trening odbędzie się 6 stycznia i wtedy wyznaczona już definitywnie reprezentacja zebrana będzie na obozie do chwili wyjazdu tj. do 19 bm. W sprawie terminu meczu rewanżowego zaproponowano Francji **pierwszą lub drugą niedzielę czerwca 1940 r.**

P. kpt. sport. Kałuża zapytany dlaczego pominął w składzie Madeyskiego i Gałeckiego, oświadczył, że forma ich na ostatnim meczu w Dublinie przemawiała za tym, by wprowadzić na ich miejsce innych graczy.

Pierwsza niemiecka awiomatka

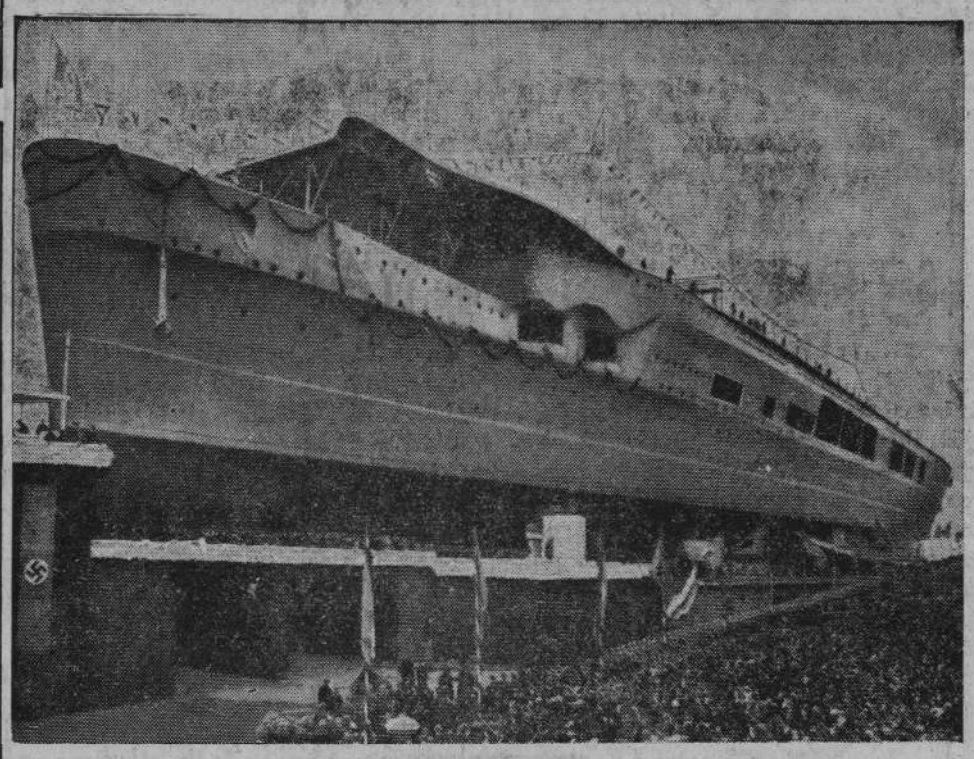

W dokach kilońskich zbudowana została pierwsza niemiecka awiomatka, czyli pierwsza baza lotnicza. Statek otrzymał nazwę „Graf Zeppelin".

Narciarstwo

Narciarski obóz rodzinny w Krynicy.

Praktyczną inicjatywę łączącą pierwiastki społeczne ze sportowymi, podjęło Tow. Krzewienia Kultur Fizycznej Kobiet, które organizuje w okresie nadchodzących świąt Bożego Nardzenia i Nowego Roku narciarski obóz rocinny w Krynicy, zezwalający na pobyt jedno-, dwu- i trzytygodniowy.

Nie chcąc rozdzielać swych członkiń i sympatyczek, Towarzystwo uprzystępnia wywczasy w Krynicy także ich mężom i dzieciom.

Ze względu na różnolity stan zdrowia i sił oraz wiek uczestników i uczestniczek obozu, wprowadzony będzie podział na 3 grupy.

Niskie ceny utrzymania i niżki kolejowe ułatwią rodzinom korzystanie z tego, tak dobrze pomyślanego, obozu świątecznego.

Hokej

Cracovia po tournee hokejowym.

We wtorek powróciła do Kakowa drużyna hokejowa Cracovii z tournee po Belgii i Holandii, przywożąc — jakwiadomo — poważne sukcesy.

Kierownik ekspedycji Cracovii, p. Voigt, oświadczył przedstawicielowi IAT, że wyprawa przyniosła Cracovii prcz sukcesu sportowego jeszcze i zaprawę bdową, niezbędną na początku sezonu. Ve wszystkich miastach hokeiści nasi doznali serdecznej i troskliwej opieki ze strony polskich placówek dyplomatycznych.

Zdaniem p. Voigta, najlepszym zawodnikiem Cracovii w czasie tourne był bramkarz Maciejko. Reszta drużyny dobrze spełniła swe zadanie. Dowodem korzystnych wyników tournee jest natychmiastowe zaproszenie Cracovii do Belgii i Holandii na tournee w roku 1939, które obejmie sześć spotkań w ciągu 12 dni.

Pięściarstwo

Mecz bokserski w Gdyni.

W Gdyni odbył się mecz bokserski pomiędzy WKS Flotą a reprezentacją gdyńskich klubów cywilnych. Zwyciężyli wojskowi w stosunku 10:6. Z ciekawsych walk notujemy: w wadze półśredniej Wasiak (F) zremisował z Nowakiem (Strzelec), w półciężkiej Karolak (F) wysoko wypunktował Michalika (Bałtyk), w ciężkiej Choma (Strzelec) znokautował w pierwszej rundzie kolegę klubowego Richerta.

Dziś mecz bokserski Wilno — Tallin.

Dziś, w środę, rozegrany zostanie w Wilnie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Wilna i Tallina. W barwach Tallina wystąpią zawodnicy reprezentacji Estonii, która w ubiegłą niedzielę walczyła z Polską w Łodzi.

A. KUPRIN

POJEDYNEK

16

48)

Mały Michin odprowadził Romaszowa na bok, korzystając z ogólnego zamieszania.

— Jerzy Aleksiejewicz, mam do pana prośbę. Bardzo, bardzo będę obowiązany, jeśli pan zechce jechać z mojemi siostrami, inaczej pojedzie z niemi Ditz, a on takie zawsze świństwa mówi dziewczętom, że gotowe będą rozpłakać się w drodze. Jestem przeciwny wszelkiemu gwałtowi, ale dalibóg, dam mu kiedykolwiek po mordzie!

Romaszow bardzo pragnął jechać razem z Aleksandrą, ale w tej chwili tak się czuł szczęśliwym, że nie mógł odmówić i zgodził się.

Przed gankiem długo dość zajmowano miejsca w pojazdach. Romaszow wsiadł z pannami Michininównami. Pomiędzy ekwipażami biegał Leszczenko, którego przedtem Romaszow nie dostrzegł, a którego nikt nie chciał zabrać do sewego faetonu. Romaszow poprosił go na swoją bryczkę, za co odebrał podziękowanie wzrokiem wilgotnym, łagodnym i serdecznym.

Nareszcie wszyscy zajęli miejsca. Na przodzie kawalkady Olizar, kręcąc się na swym mierzynie, zaśpiewał z operetki:

Siądziem do pocztowej karety szybko,

Siądziem do pocztowej karety szybko, szybko...

— Kłusem ma-arsz! — zakomenderował głośno Osadczy. Pojazdy ruszyły.

XIV.

Piknik nie tyle był wesoły, ile krzykliwy i chaotyczny.

Przyjechano do Dubeczny, miejscowości leżącej o trzy wiorsty za miastem. Był to niewielki lasek, położony na wzgórzu, u podnoża którego płynęła niewielka rzeczka. Las rzadki, złożony z dębów stuletnich i krzewów rozłożystych, miał dużo w sobie uroku. Na jednej z polan umieściło się całe towarzystwo. Deńszczycy, posłani naprzód przygotowali samowary, przynieśli zakąski rozmaite. Panie zajęły się rozdawaniem jedzenia, panowie pomagali, a wszystko to odbywało się wśród śmiechu i wesołości ogólnej. Olizar, przystrojony w serwetki, udawał kucharza z klubu oficerskiego, Likacza. Uwijał się między gośćmi, którzy dość długo wyszukiwali najwygodniejszych miejsc dla wypoczynku. Trzeba było albo siedzieć albo leżeć; nowość ta bawiła, a Leszczenko z tego powodu zrobił uwagę:

Leżymy jak starożytni Rzymianie - Grecy.

Aleksandra posadziła obok siebie z jednej strony Talamana z drugiej Romaszowa. Była dziś w niezwykłem ożywieniu i tak podnieconą, że niektórzy zwracali na to uwagę. Romaszow nigdy nie widział jej tak czarującej, tak pięknej. Przeczuwał, że tai się w niej jakieś uczucie nowe, gorączki pełne i chce wybuchnąć nazewnątrz. Zwracała się czasami do Romaszowa i w milczeniu patrzyła na niego. To milczenie może trwało dłużej, a on czuł w tem niepojętą, gorącą, pociągającą siłę.

Osadczy, siedząc sam jeden wkoło nakrycia, ukląkł na ziemi, zadzwonił nożem w szklankę i cichym, piersiowym głosem powiedział:

— Nu...s, panowie... Wypijemy tę pierwszą czarę za zdrowie naszej pięknej gospodyni i drogiej solenizantki. Nie chaj Bóg da jej wiele szczęścia oraz tytuł generałowej!

Tu, podniósłszy wysoko kielich, ryknął z całych sił.

Zdało się, że krzyk jego wypełnił cały lasek a krótkie echo powtórzyło go wśród drzew.

Andrusiewicz siedzący obok Osadczego, komicznie upadł na wznak, reszta powtórzyła wiwat. Panowie podeszli trącać się z Aleksandrą. Romaszow umyślnie zrobił to ostatni, co ona spostrzegła. Zwróciwszy się do niego, w milczeniu wyciągnęła ku niemu rękę ze szklanką wina. W tymże momencie oczy się jej rozszerzyły, pociemniały, a wargi drgnęły wymawiając niedosłyszalnie jakieś słowo! Ale w tej chwili odwróciła się i ze śmiechem poczęła rozmowę z Talmanem. „Co ona powiedziała, ach, co ona mogła powiedzieć?" Denerwowało i niepokoiło to Romaszowa. Niepostrzeżenie zakrył twarz rękoma i chciał owtórzyć ruch warg Oleńki, by dojść tym sposobem, co chciała powiedzieć. Nie mógł jednak. Wiedział tylko, że było to słowo trzysylabowe.

Pito później na zdrowie Nikołajewa, za jego powodzenie w przyszłej służbie przy sztabie generalnym, wznoszono te toasty z takim przekonaniem, jakby wszyscy głęboko wierzyli, że wstąpienie do akademii, to pewnik. Pito dość obojętnie za zdrowie Romaszowa, jako solenizanta, za zdrowie gości, pań i panów, za sławę sztandarów swego pułku, za niezwyciężoną armię rosyjską...

— Panowie, wypijemy toast na cześć naszego cesarza, za którego każdy z nas gotów jest przelać krew do stotniej kropli.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI.)

Kronika

15 grudzień

Czwartek

Kalendarz rzymsko-katol.

Sroda 14 Waleriana
Czwartek 15 Euzebiusz

Kalendarzyk meteorologiczny

Środa, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 762 mm. Temperatura powietrza w ubiegłej dobie najwyższa + 4 st., najniższa + 1 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi + 95 cm. Temperatura wody w dniu wczorajszym + 1,6 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiasto wa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Powrót J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda.** Po kilkudniowym pobycie we Lwowie, gdzie brał udział w pogrzebie śp. Arcybiskupa Teodorowicza, a następnie w Warszawie, gdzie uczestniczył w obradach Komisji Prawnej Episkopatu Polskiego, J. Em. Ks. Kardynał Prymas powrócił do Poznania.

— **Prowincjał zakonu Braci Marystów w Poznaniu.** Brat Dorveause, prowincjonał Zakonu B-ci Marystów w podróży wizytacyjnej zwiedził już Szwajcarię, Niemcy, Holandię, Danię i ostatnio zawitał do Polski — do Poznania, gdzie będzie wizytował jedyną w Polsce placówkę Braci Marystów.

— **Godziny handlu w okresie przedświątecznym.** Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu przypomina kupiectwu poznańskiemu, że w okresie przedświątecznym godziny handlu są następujące: **w niedzielę, dnia 18. 12.** wszystkie składy mogą być otwarte od godz. 13-ej do 18-ej; — **od 19 do 23. 12 włącznie** o dwie godziny dłużej czyli do godz. 20,30; spożywcze zaś do godz. 21-ej; — **we wigilię, dnia 24. 12.** wszystkie bez wyjątku składy mogą być otwarte tylko do godz. 18-tej.

— **Z Pałacu Działyńskich!** Program najbliższego „czwartku literackiego" w Pałacu Działyńskich wypełni odczyt ks. Jana Urbana, który będzie mówił na temat: „Chrystianizm a różne cywilizacje". Słowem wstępnym odczyt poprzedzi młody krytyk katolicki Hieronim Michalski. — Przedsprzedaż biletów wyłącznie w księgarni Stefana Dippla, Plac Wolności 11.

— **Marsz strategiczny Paskiewicza i plan działań d-cy 4-tej armii sowieckiej 1920 r.** Na powyższy temat w ramach Cyklu Odczytów Historyczno - Wojskowych mówić będzie dzisiaj dr J. Staszewski. Odczyt odbędzie się w sali 17-ej Collegium Minus o godz. 20-ej. Wstęp 20 10 groszy.

Z życia organizacyj

— **Związek b. Ochotników Armii Polskiej.** W sali Gospody Polskiej odbyło się miesięczne plenarne zebranie członków Związku b. Ochotników Armii Polskiej od dział Poznań. Zebranie zagaił prezes Oddziału kpt. rez. Sz. Mostowski, witając na wstępie przybyłego na zebranie p. por. Tieblinga, delegata Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Następnie prezes oddziału przystąpił do uroczystej dekoracji krzyżem zasługi 6 członków oddziału, poprzedzając ją okolicznościowym przemówieniem. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali: Czerwiński Antoni, Bałazy Ignacy, Słoma Antoni, Łuczak Kazimierz, Jebasiński Władysław i Banaszyk Idzi.

Z okazji 20-lecia odzyskanej Niepodległości Tadeusz Bukus-Perzyński wygłosił referat p. t. „Nasz dorobek z ostatnich 20 lat."

Obszerne sprawozdanie z pieszej drogi odbytej przez J. Andrzejewskiego z Poznania do Lwowa celem wzięcia udziału w tamtejszych uroczystościach 20-lecia Niepodległości i złożenia wieńca w imieniu poznańskiego oddziału na grobach poległych Orląt i obrońców Lwowa, zdał p. Stefan Topolski. Tegoroczna gwiazdka dla dzieci bezrobotnych członków odbędzie się 18 bm. o godz. 17, na sali Federacji Grodzkiej P. Z. O. O. przy al. Marcinkowskiego 1 a.

W wolnych głosach poruszono wiele aktualnych spraw natury organizacyjnej, społecznej i oświatowej. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknięto obrady odśpiewaniem pieśni „Boże Coś Polskę".

— **Związek Pracowników Adwokatury i Notariatu.** Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20 w salce restauracji Hotelu „Monopol" ul. Sew. Mielżyńskiego 21. W programie omówienie zmian k. p. c. oraz sprawa „Opłatka". Udział wszystkich członków obowiązkowy. Goście mile widziani.

Oświata robotnicza

— **Oświata Pozaszkolna.** Wykłady ogólne na Uniw. Powsz. im. Jana Kasprowicza odbędą się w środę od godziny 19-tej. Tematy wykładów: Nauka o człowieku — jego dziś i jutro; Zagadnienia zdrowotne jako czynnik walki z przestępczością; — Spisz i Czadeckie — nowo odzyskane ziemie polskie z przeźroczami. Wszystkie wykłady są bardzo aktualne i stoją na wysokim poziomie. Wykłady odbywają się w auli Gimnazjum im. Paderewskiego przy ul. Składowej 8. Wstęp wolny dla wszystkich.

Powstańcy wielkopolscy nie chcą polityki w Radzie Miejskiej

Kapitan s. s. Józef Liczbiński, kandydat w okręgu V o postulatach byłych kombatantów

Poznań, 14. 12.

W okręgu wyborczym nr. 5 (Wierzbięcice, ul. Stroma, św. Czesława, Poplińskich, Różana, Żupańskiego, Przemysława, Górna Wilda, Szwajcarska i okolice) kandyduje do Rady Miejskiej, wysunięty przez **Związek Powstańców Wielkopolskich** w ugrupowaniu **NARODOWEGO OBOZU PRACY SAMORZĄDOWEJ, kapitan w st. sp. Józef Liczbiński,** księgarz, b. kilkoletni vice-prezes Związku Weteranów Powstań Narodow., obecnie członek zarządu głównego i przewodniczący komisji weryfikacyjnej Związku Powstańców Wielkopolskich.

Nazwisko p. kapitana s. s. Liczbińskiego nie jest obce, zabiera on często na łamach prasy głos w sprawach, dotyczących organizacji Powstańców Wielkopolskich oraz odznaczeń. Ur. 25. I. 1887 r. w Gnieźnie, jest zasłużonym powstańcem wielkopolskim, uczestnikiem wojny światowej. Brał żywy udział za czasów zaborczych w „Sokole" i T-wie Samopomocy.

Podczas powstania wielkopolskiego walczył z bronią w ręku pod Zdziechową, organizował i dowodził 4-tą kompanią gnieźnieńską. Przebył całą kampanię bolszewicką w stopniu kapitana.

Po zwolnieniu z wojska wraca do swego zawodu księgarskiego i zakłada własne przedsiębiorstwo handlowe, zatrudniając wielu bezrobotnych. Obecnie jest bardzo czynnym członkiem związków kombatanckich i zawodowych.

Odznaczony jest: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi.

W latach 1935 i 1938 wybrany zostaje delegatem do Wojew. Kolegium Wyborczego do Senatu. Mieszka przy ul. Wierzbięcice 14 m. 2.

Zapytany w sprawie ustosunkowania się Powstańców Wielkopolskich do zbliżających się wyborów, kapitan w st. sp. Liczbiński oświadcza, że **Powstańcy Wlkp. przy nadchodzących wyborach do samorządu m. Poznania, skonsolidowali się w NARODOWYM OBOZIE PRACY SAMORZĄDOWEJ celem przeprowadzenia słusznych swoich postulatów.**

— My, powstańcy i b. żołnierze — oświadczył p. Liczbiński — **nie dopuścimy do tego, ażeby przyszła Rada Miejska stać się miała widownią walk partyjnych.** Patrzyliśmy z żalem i rosnącą trwogą, jak samorząd naszego miasta był przez długie lata terenem walk partyjnych, jak to **ci, którzy w r. 1918 i 1919 powstrzymywali nasze żywiołowe parcie naprzód, oglądając się na zagranicę, załatwiali w poprzednich Radach Miejskich swoje porachunki partyjne** i nadużywali do tego naszych najświętszych haseł narodowych, za które poszliśmy w bój i oswobodziliśmy w r. 1918 własnym naszym zbrojnym zrywem Wielkopolskę i Kresy Zachodnie.

— Precz z partyjnictwem i warcholstwem! My żołnierze mamy dosyć polityki, dosyć rozgrywek wewnętrznych, dosyć protekcji.

— Wiemy, że w niedalekiej przyszłości wobec powszechnych zbrojeń, rosnących w zawrotnym tempie, będziemy musieli spełnić swój obowiązek żołnierski i obywatelski; zdajemy sobie również sprawę z tego, że wewnątrz naszego miasta, wśród biedy i nędzy, żeruje niebezpieczna zaraza komunizmu.

— Celem przeprowadzenia naszych haseł, **połączyliśmy się z NARODOWYM OBOZEM PRACY SAMORZĄDOWEJ, bo tylko tam znaleźliśmy zrozumienie** i wespół z tymże Obozem domagać się będziemy, aby b. powstaniec i b. żołnierz, ten, który przelewał krew za Ojczyznę i ponosił dla Niej największy trud, nie był dłużej poniewierany i spychany na szary koniec przez różnego rodzaju partyjników.

Domagać się również będziemy:

— otoczenia opieką powstańców, niepodległościowców, b. żołnierzy i ich rodzin,

— akcji przeciwko kumulacji posad w jednej osobie —

— opieki społecznej i pomocy materialnej dla osób, pozbawionych zaopatrzenia —

— rozwiązania i zlikwidowania nędzy mieszkaniowej —

— obniżki opłaty za gaz i elektryczn., oraz zupełnego zniesienia opłat za liczniki,

— rozbudowy szkolnictwa powszechnego i miejskiej oświaty pozaszkolnej, oraz szpitalnictwa powszechnego —

— obniżenia emerytur b. dygnitarzy miejskich —

— powierzenia prac miejskich — drogą przetargu — mieszkańcom tutejszym —

— likwidacji warsztatów zarobkowych, będących własnością samorządu miejskiego —

— obsadzenia w samorządzie miejskim nowych posad wyłącznie mieszkańcami tutejszymi — do czasu zupełnego zlikwidowania bezrobocia

Budować! - lecz nie pałacyki

Mniej na reprezentację — więcej na potrzeby społeczne!

Poznań, 14. 12.

Czołowy kandydat Narodowego Obozu Pracy Samorząd. w Okręgu III (Półwiejska itd.) p. **Mikołaj Nader** jest postacią znaną i popularną w Poznaniu. Jego długoletnia działalność społeczna na wychodźtwie (w Berlinie) i w kraju zjednała mu powszechny szacunek. Jako kierownika Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. interesują go, rzecz prosta, szczególnie zagadnienia z budownictwem związane. Z oburzeniem stwierdza:

— W Poznaniu rozpanoszyła się w budownictwie fuszerka, o czym urzędnicy wydziału budowlanego dobrze wiedzą. Czemuż nie walczy się energiczniej z partactwem? Tego wymaga dobro miasta.

W interesie miasta leży jaknajwiększy rozwój ruchu budowlanego, ale nie partactwa, i nie budownictwa luksusowego. Nie czas na budowę pałacyków, gdy mnóstwo ludzi nie ma porządnego dachu nad głową, gdy brak środków na budownictwo. W budowlach luksusowych zamraża się wielkie sumy, które powinny być zużyte na budowę małych mieszkań. Rada Miejska ma tu wielkie pole do pracy i popisu. Miasto może mieć duży wpływ na to, co i jak się buduje".

Również lakonicznie i treściwie prezes Nader przedstawia nam swój pogląd na działalność zakładów miejskich, których gospodarka budzi — jego zdaniem — duże zastrzeżenia.

— Trzeba i można obniżyć cenę gazu dla małych konsumentów! — konkluduje nasz rozmówca. — Większy zbyt wyrówna straty na obniżce. Zresztą — możliwe są pewne oszczędności, co postaram się wykazać, jeśli mieszkańcy mojego okręgu obdarzą mnie swym zaufaniem.

Trzeba wydobyć z budżetu miasta większą sumę na opiekę społeczną. Wszyscy ludzie mają prawo do życia, a gdy nie ma

Siedem przykazań

na dzień 18 grudnia br.

1) Pamiętaj sam i poinformuj krewnych i sąsiadów, że według obecnej ordynacji wyborczej do rad miejskich nie głosuje się jak dawniej, na numery list, lecz na nazwiska.

2) Pamiętaj, że nazwiska kandydatów są inne w każdym okręgu wyborczym, a okręgów takich jest w Poznaniu kilkanaście.

3) Na kartce wyborczej, którą w swoim czasie otrzymasz, nie czyń żadnych zmian. Zmiana źle dokonana, może spowodować utratę głosów.

4) Zanim oddasz kartkę, przeczytaj ją dokładnie i sprawdź, czy wszystkie bez wyjątku nazwiska na kartce do głosowania wydrukowane, zgadzają się z nazwiskami kandydatów Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

5) Pamiętaj, że w niedzielę, 18 grudnia nie tylko sam głosować musisz, ale spowodować także, by głosowali twoi krewni i znajomi.

6) Pamiętaj, że od Twego głosu zależy czy na ratuszu buszować będzie polityka, czy pozytywna praca dla gminy i jej mieszkańców.

7) Prawo głosowania do Rady Miejskiej ma każdy obywatel, bez względu na płeć, który mieszka w danym mieście od roku i w dniu głosowania wyborów miał co najmniej 24 lata.

Konkurs czesania pań

Poznań, 14. 12.

W dniu 15 stycznia 1939 w salach Domu Rzemieślniczego Klub Fryzjerów Damskich w Poznaniu urządza kurs czesania pań o mistrzostwo miasta Poznania oraz wystawę aparatów, przyborów fryzjerskich i kosmetycznych. Otwarcie konkursu nastąpi o godzinie 15.

Do konkursu może się zgłosić każdy fryzjer(ka) wyznania chrześcijańskiego, posiadający(a) świadectwo czeladnicze.

Biuro konkursowe mieści się w Wojewódzkim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym, Wały Zygmunta Augusta 15, I ptr. (tel. 14-91). Informacyj udziela i zapisy przyjmuje p. Wł. Olejniczak (firma Gołąbek) ul. 27 Grudnia 20 m. 12, tel. 31-70.

Dziś i dni następne w kinie Apollo
Arcydzieło nad miarę imponujące w barwach naturalnych
Najpiękniejszy romans awanturniczy
DROGA W NIEZNANE
w/g słynnej powieści Stevensona
W rol. gł.
Oscar Homolka
Francis Farmer
Ray Milland

ją środków — trzeba im dać niezbędne. Bogacze niechaj pamiętają, że głód jest złym doradcą. Łożąc więcej na opiekę społeczną, na szkolnictwo, na kulturę — zaoszczędzimy znaczną część sum, wydawanych obecnie na policję, na więzienia i domy obłąkanych. Natomiast z powodzeniem możemy ograniczyć wydatki na reprezentację i na zbędną formalistykę biurokratyczną, która tak często obrzydza ludziom życie."

Prezes Nader jest człowiekiem o prawdziwie mrówczej pracowitości i — szczególnie w czasie kiedy był posłem na Sejm — rzetelnie zasłużył sobie na miano człowieka o wielkiej odwadze cywilnej, który mówi bez ogródek, co myśli. Takich właśnie potrzebujemy w Radzie Miejskiej. j. z.

Wszyscy którzy chcą dobra miasta Poznania

Głosują na kandydatów listy N. O. P. S.

Rekordowy program „Słońca"

„Przygody Tomka Sawyera" — „Jej kochany Chłopiec"

Już jutro na ekranie kinoteatru „Słońce" ujrzymy najcudowniejszy film ostatnich lat „PRZYGODY TOMKA SAWYERA", który zainicjuje nowy okres kinematografii światowej. Film ten należy do t. zw. „epokowych" i swym powstaniem znaczy poszczególne etapy rozwojowe kina wogóle. „Przygody Tomka Sawyera" są pierwszym w tym sezonie filmem słynnego producenta Selznicka. Selznick wsławił się ostatnio tej miary filmami, jak „Anna Karenina" i „Dawid Copperfield"

Już w „Copperfieldzie" dał wyraz swym zamiłowaniom i planom w dziedzinie produkcji filmowej, obecnie zaś „Przygody Tomka Sawyera" są dalszą realizacją tego uzdolnionego producenta.

„Przygody Tomka „Sawyera" zdobyły uznanie tych wszystkich, którzy podziwiali to nieprzeciętne arcydzieło. Wybierając za temat tak popularną książkę, jak dzieło Marka Twaina, i opracowując go stosownie do potrzeb filmu. W rolach głównych: TOMMY KELLY — JACKIE MORAN — ANN GILIS. Selznickowi udało się stworzyć nietylko najwspanialszy film w jego dotychczasowej pracy artystycznej, lecz obraz, który dziś zdobył honorowe wyróżnienie — puhar na Biennale 1938 w Wenecji.

Film „Przygody Tomka Sawyera" wyświetlany będzie na przedstawieniach o godzinie 5 i 7 — natomiast o godz. 9 wiecz. wyświetlany będzie gigantyczny film „Jej kochany chłopiec" wykonany całkowicie w barwach naturalnych systemu „New Technicolor". Po mniej lub więcej udanych próbach stworzenia dobrego filmu kolorowego w sezonach ubiegłych nareszcie powstał pierwszy film zasługujący na 100% pochwały.

„Jej kochany chłopiec" jest filmem „rewolucyjnym" i z całą stanowczością możemy stwierdzić, że od chwili jego powstania wzmoży się intensywny ruch na odcinku filmu kolorowego i kto wie, czy za parę lat nie nastąpi koniec dotychczasowego filmu czarno-białego.

Po za wielką atrakcją jaką „Jej kochany chłopiec" daje widzowi w postaci barw, mamy do zanotowania inny atut — rekordowy, niespotykany jeszcze zespół aktorski — Andrea Leeds, nowe objawienie Ameryki, Vere Zorine, ustalentowaną tancerkę rosyjską, Adolfa Menjou oraz najznakomitszą trójkę komików amerykańskich słynnych „BRACI MARX".

Niewątpliwie Rekordowy Program „SŁOŃCA" cieszyć się będzie wielkim powodzeniem. 885

Komunikaty

— **Oświata Pozaszkolna.** Do czwartku tylko trwać będzie wystawa prac młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w Ośrodku Społeczno - Oświatowym w Poznaniu. Wystawa mieści się w sali wystawowej Teatru Marionetek „Błękitny Pajac" — Pasaż Łuczaka. Godziny zwiedzania: od 9—15 i od 18 do 20-ej.

Wardejn znów skazany za obrazę ministra

Poznań, 14. 12.

Znany z procesów, burd i fałszywego zapału młodzieńczego 23-letni Zdzisław Wardejn z Poznania odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy za obrazę ministra . Na wiecu zorganizowanym przez Stronnictwo Pracy w Bydgoszczy w czasie przemowy na temat potrzeby walki z żydokomuną, Wardejn dopuścił się zniewagi osobistej jednego z ministrów.

Sąd za ten występek skazał Wardejna na 50 zł grzywny.

SZCZYT

doskonałości wytworów polskich stanowią towary, polecane przez nas jako gustowne i praktyczne podarki gwiazdkowe

Modne wełny i jedwabie, bielizna ciepła i jedwabna, galanteria damska i męska, czesanki bielskie i tomaszowskie, firanki i materiały dekoracyjne, futra, lisy, kołnierze i zarękawki

Nasze 14 okien wystawowych ułatwiają wybór prezentów

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK

Poznań, Stary Rynek 85 — Kramarska 16

Dla uniknięcia tłoku prosimy o poczynienie zakupów w godz. przedpołudniowych

Zjazd działaczy OZN

Września, 14. 12.

W czwartek, 15 bm. odbędzie się we Wrześni zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu wrzesińskiego. Obrady rozpoczną się o godz. 11 w sali Hotelu Polskiego. W ten sam dzień zbierze się Rada Obwodowa OZN.

Nadzwyczajny pociąg z Francji

Zbąszyń, 14. 12.

W dniu 17 bm. przybędzie do Zbaszynia nadzwyczajny pociąg z urlopnikami do Polski z Francji. Pociąg przybędzie do Zbąszynia w godzinach wieczornych. Przyjadą nim Polacy na święta Bożego Narodzenia.

Straż pożarna przy pracy

Dnia 13 bm. o godz. 13,15 przy ul. Wronieckiej 6-8 powstał na strychu p. Jaroszewskiego pożar skutkiem wadliwej budowy komina. Pożar ugasiła straż ogniowa. Strat większych nie było.

Dnia 13 bm. o godz 9,15 zaalarmowano straż pożarną na ul. Górna Wilda 73 do sklepu porcelany, ponieważ zapaliła się tam wełna drzewna od żelaznego pieca. Ogień zdołano ugasić przed przybyciem straży pożarnej.

Dziś rano zawezwano straż pożarną na ul. Zamkową 3, gdzie zapaliły się szmaty. Domownicy zagasili jednak ogień jeszcze przed przybyciem straży.

Akademia ku czci

śp. pułk. Wł. Beliny-Prażmowskiego

Z inicjatywy poznańskiego oddziału Koła Pułk. b. Beliniaków, odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 18 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta Akademia ku czci twórcy odrodzonej kawalerii polskiej śp. pułk. Władysława Beliny-Prażmowskiego. Przemówienie poświęcone wspomnieniom bojów odbytych pod dowództwem Beliny, wygłosi jeden z pierwszych ułanów „siódemki", generał bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki.

Udział w Akademii wezmą art. dram. M. Serwiński, oraz połączone orkiestry pułku Ułanów Wielkopolskich i Pułku Strzelców Wielkopolskich pod batutą kap. Renca.

Fragmenty Akademii transmitowane będą przez Polskie Radio.

TELEGRAMY

Zespoły posłów i senatorów OZN

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 14. 12.

(ss) Dziś w gmachu Sejmu obradują dwie komisje sejmowe, komisja rolnicza, na której odbył się przydział referatów i komisja administracyjno - samorządowa.

O godz. 10 przed południem zebrał się zespół zagadnieniowy skupiający posłów i senatorów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Omawiano urządzenie poszczególnych sekcji zespołu, które odpowiadać będą odpowiednim komisjom Sejmu. W skład zespołów wchodzić będą posłowie i senatorowie OZN. należący do odpowiednich komisyj. Wyjątek stanowić będzie zespół budżetowy, w skład którego wchodzić będą ci posłowie i senatorowie, którym przydzielone zostały referaty poszczególnych budżetów. Poza tym utworzonych zostało kilka zespołów samodzielnych, a między in. zespół narodowościowy.

Sensacyjne samobójstwo lekarza

Po nieudałej operacji porzucił zwłoki pacjentki pozorując jej samobójstwo

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 14. 12.

(ss) Dziś w nocy patrol policyjny znalazł na ulicy Prądzyńskiego na Woli na niezabudowanej posesji zwłoki młodej kobiety ubranej w cenne futro karakułowe i pantofelki z krokodylowej skóry, która na ręku posiadała złoty zegarek. Usta zmarłej poparzone były jodyną co nasuwało przypuszczenie, że popełniła ona samobójstwo.

Jednocześnie dziś nad ranem pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do pięciopokojowego mieszkania przy ul. Koszykowej 10, gdzie popełnił samobójstwo znany ginekolog warszawski dr Herman. Dochodzenia policyjne przeprowadzone natychmiast ustaliły związek między obu zgonami.

Jak się okazało, znaleziona na Woli młoda kobieta jest 25-letnią Marią Rudnicką pochodzącą z Warszawy, ostatnio zamieszkałą w Sarnach. Przed paru dniami przyjechała ona do Warszawy, by poddać się operacji. Zatrzymała się u swojej matki. Wczoraj wieczorem wyszła ona z domu i udała się do dr. Hermana, który miał dokonać na niej operacji pod narkozą. Za operację tę wziął dr. Herman 500 zł.

Jak ustaliło dochodzenie, Rudnicka w czasie operacji zmarła. Na lekarzu zrobiło to takie wrażenie, iż pod wpływem zdenerwowania przewiózł zwłoki jej w nocy taksówką na Wolę, gdzie je porzucił. Po przybyciu do domu dr. Herman zorientowawszy się co zrobił, popełnił samobójstwo.

Zebrania przedwyborcze

N. O. P. S.

Narodowy Obóz Pracy Samorząd.

urządza w środę, 14 bm. o godz. 20 w sali Królowej Jadwigi

Zebranie przedwyborcze kobiet

OKRĘGU WYBORCZEGO NR. I.

Przemawiać będą kandydaci NOPS: mgr Marchwicki, Santariusowa i Latoszewska-Unierzyska.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Oddział VI Jeżyce i VII — ul. Grunwaldzka zwołuje na czwartek, 15 bm. godz. 19,00 do sali Ogrodu Zoologicznego

Zebranie przedwyborcze

Przemawiać będą czołowi kandydaci Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

OZN Oddział Śródmieście Dolne

KOŁO NR. 2.

zwołuje na czwartek, 15 bm. o godz. 20 do Domu Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1.

Zebranie przedwyborcze

Przemawiać będą kandydaci na radnych z listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej: Kazimierz Gawlikowski i mgr Grzybowski.

Organizacje świata pracy

zwołują na czwartek, 15 bm. godz. 19,00 do sali „Pochodni" ul. Chwaliszewo 24

Przedwyborcze zebranie publiczne

DLA WYBORCÓW OKRĘGU II.

na którym przemawiać będą kandydaci NOPS do Rady Miejskiej.

Narodowy Obóz Pracy Samorząd.

urządza w piątek, 16 bm. o godz. 19,00 w sali p. Grzegorzewicza, ul. Marszałka Focha 175.

Wielki wiec przedwyborczy

DLA OKRĘGU VII — GÓRCZYN

Przemawiać będą mgr A. Maciejewski oraz kandydaci NOPS.

Komitet Obywatelski Okręgu nr. III

zwołuje

Wielkie zebranie przedwyborcze

na piątek 16 bm. o godz. 19,30 w Domu Rzemieślniczym. Przemawiają: dyr. Więckowski, Nader i Synoradzki.

Meczet Omara zagrożony

Bejrut, 14. 12. (PAT).

Prasa syryjska donosi, że jerozolimski meczet Omara, będący obok Mekki, największą świętością świata muzułmańskiego, został poważnie uszkodzony wodami deszczowymi. Woda przedostaje się do wnętrza meczetu po przez dach kopuły, która została uszkodzona kulami karabinowymi w czasie działań wojskowych.

Opinia świata muzułmańskiego, pisze prasa, poruszona jest do głębi grożącą katastrofą świątyni Omara.

Nie mniejsze wzburzenie wywołała wiadomość o uprowadzeniu pod Dzenin szeika Arei Hamdana z Roumana przez żołnierzy brytyjskich. Szeika uprowadzono po dokonaniu rewizji w jego domu. Według informacji prasowych, szeik zmarł w niewoli. Szeik z Capatia Mohamed Abu Jaghas aresztowany przez policję podobno postradał zmysły w więzieniu. Fakty te, według doniesień dzienników syryjskich wywołują wrzenie wśród mahometan.

Po przeczytaniu części redakcyjnej przeglądnij OGŁOSZENIA

Wypadek woźnego

44-letni Józef Piśnicki, woźny Państw. Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego, najechany został dziś rano na Al. Marszałka Piłsudskiego przez rowerzystę. Piśnicki odniósł ranę tłuczono - ciętą w okolicy lewej skroni, tak że zmuszony był udać się na stację pogotowia ratunkowego (66-66), gdzie go opatrzono.

Za pracę płacił - kaflami

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko b. właścicielowi fabryki kafli w Antoninie, Walterowi Adaschowi i jego buchalterce Wandzie Skąpskiej.

Akt oskarżenia zarzuca im nieprawidłowe prowadzenie ksiąg handlowych. Przesłuchany biegły Wainert zeznał, że podczas kontroli stwierdził, że saldo kasy podręcznej na dzień 31 grudnia 1934 r. wynosiło 900 zł, a w żurnalu 18 tysięcy, dalej, że zastał tam ogólny nieład.

Ponadto oskarżeni puszczali w obieg czeki, które nie miały pokrycia. Robotnikom natomiast za pracę płacili kaflami.

Z uwagi na to, że ć ozprawy sąd uznał powołać jednego jes: świadka, rozprawę odroczono do czw u 15 bm.

Samobójstwo ziemianki

Rawicz, 14. 12.

Z nieznanych powc targnęła się na życie dzierżawczyni tku ziemskiego Piaski pod Rawiczem, etnia wdowa Janina Karłowska. Strzeli lo siebie z rewolweru w usta, ponosząc nierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa e znane.

Karłowska osierociła troje nieletnich dzieci.

Komunikaty tea alne

— **Teatr Wielki.** Dziś „La Traviata" z pp. H. Dudicz-Latoszewską. Przedstawienie związkowe. Jutro na afisz wchodzi wspaniały dramat muzyczny D'Alberta „Niziny". Do jednej z głównych ról zaangażowana została primadonna Wanda Wermińska z Warszawy. Inne partie wykonają pp.: A. Raczkowski, A. Karpacki, J. Fontanówna, Sł. Bestani, A. Gretal, R. Cirin, M Zygmański i in. Przedstawieniem dyrguje dyr. dr Zygmunt Latoszewski, reżyseruje K. Urbanowicz, nowe dekoracje Z. Szpingiera.

— **Teatr Polski.** Dziś w środę oraz w czwartek „Tekla", znakomita sztuka J. Kossowskiego. Świetnie zgrany zespół z pp. Baronówną, Podgórską, Wieczorkowską (tytułowa), Dytrychem, Dzwonkowskim, Kalinowskim, Noskowskim, Serwińskim i Szalawskim w rolach naczelnych, jest stale oklaskiwany nawet podczas toczącej się akcji. Reżyseria J. Szyndlera. W piątek przedstawienie zawieszone. Sobotnia premiera przyniesie nam szampański humor i beztroską wesołość, którą przepojona jest „Subretka" Dewala. W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych komedia Laszlo „W perfumerii".

— **Teatr Marionetek „Błękitny Pajac" w Pasażu Łuczaka.** Ostatnie dni wspaniałej baśni fantastycznej pióra Leona Rejewskiego pt. „Awantury Arabskie". v

NADESŁANE

OGŁOSZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO w Poznaniu

z dnia 17 grudnia 1938 r.

o wyłożeniu uchwalonego planu zabudowania do powszechnego przeglądu.

Na podstawie artykułu 72 ustawy z dn. 23. III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35 pozycja 294) uchwalony został w dn. 9 grudnia 1938 roku przez Magistrat w zastępstwie Rady Miejskiej, sporządzony w myśl ogłoszenia z dnia 6 kwietnia 1938 r. umieszczonego w numerze 15 pozycja 320 punkt A4 Dziennika Wojewódzkiego z dn. 2 kwietnia 1938 r., **ogólny plan zabudowania będący równocześnie w całości szczegółowym planem zabudowania.** Plan ten opracowany został na podstawie artykułu 8 ustęp 1, 2 prawa budowlanego dla obszaru części dzielnicy Sołacz, **ograniczonego torem kolejowym Poznań — Chodzież od zbiegu ulicy Niskiej z Aleją Pułaskiego do strumyka Bogdanki, lewą stroną uregulowanego strumyka Bogdanki do projektowanej ulicy Niestachowskiej, projektowaną ulicą Niestachowską do zbiegu z Aleją Litewską, Aleją Litewską i Aleją Wielkopolską do toru kolejowego Poznań — Toruń i torem kolejowym Toruń — Poznań do zbiegu Aleji Pułaskiego z ulicą Niską.**

Plan ten zmienia na podstawie art. 51 prawa budowlanego w trybie przewidzianym w artykułach 21—38 prawomocny plan zabudowania z dnia 6. I. 1913 r. dzielnicy Sołacz, na obszarze odgraniczonym torem kolejowym Poznań — Chodzież od zbiegu ulicy Niskiej i Aleji Pułaskiego do ulicy Niestachowskiej, ulicą Niestachowską, ulicą Sołacką, ulicą Nad-Wierzbakiem, północną stroną promenady wzdłuż strumyka Bogdanki, Aleją Pułaskiego, ulicą Cichą do toru kolejowego Poznań — Toruń i torem kolejowym Toruń-Poznań, do zbiegu ulicy Niskiej i Aleji Pułaskiego.

Zmiany polegają na:

a) zniesieniu wszystkich projektowanych ulic na obszarze odgraniczonym ulicą Niestachowską, Aleją Litewską, ulicą Nad Wierzbakiem i ulicą Grudzieniec oraz na obszarze odgraniczonym Aleją Wielkopolską, strumykiem Bogdanki, Aleją Pułaskiego za wyjątkiem ulicy numer XIV., którą znosi się częściowo oraz zmiany trasy ulicy Dworkowej pomiędzy ulicą Grudzieniec a ulicą Niską;

b) poszerzeniu ulicy Grudzieniec na odcinku między Aleją Pułaskiego a ulicą Niską;

c) poszerzeniu Aleji Pułaskiego na odcinku od ulicy Niskiej do Aleji Wielkopolskiej;

d) zmianie sposobu zabudowania określonego rozporządzeniem Policji Budowlanej z dnia 1 listopada 1910 r. w sensie niezezwolenia na budowanie piwnic mieszkalnych i obniżenie wysokości gzymsu głównego.

Powyższe podaje Zarząd Miejski, na podstawie art. 30 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23 poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 56 poz. 405) do publicznej wiadomości.

Z treścią uchwalonego planu zabudowania wymienionego w niniejszym ogłoszeniu, interesowani mogą zaznajamiać się w Pracowni Urbanistycznej Wydziału V Zarządu Miejskiego w Poznaniu, hotel „Polonia" wejście od ulicy Stolarskiej IV. ptr. pokój 447, od dnia 20 grudnia 1938 r. do dnia 3 stycznia 1939 r. w godzinach od 10-tej do 12-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W okresie od dnia 4 stycznia 1939 r. do dnia 18 stycznia 1939 r. interesowani mogą zgłaszać do Zarządu Miejskiego w Poznaniu zarzuty przeciw planowi zabudowania podanego w niniejszym ogłoszeniu.

ZARZĄD MIEJSKI W POZNANIU

Tymcz. Prezydent Miasta
(—) inż. dypl. Ruge
Naczelnik Wydz. Rozbudowy m.
—() inż. Wł. Czarnecki.

Dnia 12 grudnia 1938 r. o godzinie 18.10 zmarła

śp. Siostra

Franciszka Bruska

ze zgromadzenia SS. Wincentego a Paulo

zaopatrzona Sakramentami św.

Sp. Zmarła przez 17 lat niestrudzonej i pełnej poświęcenia pracy samarytańskiej w Szpitalu Miejskim w Poznaniu, zjednała sobie miłość i wdzięczność chorych.

Zarząd Miejski traci w Zmarłej gorliwą i oddaną swemu powołaniu pracowniczkę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 9,30 z kościoła Farnego na cmentarz przy ul. Bukowskiej.

Zarząd Miejski w Poznaniu

Ś. p.

Dr Celestyn Podleski

długoletni wykładowca b. Wyższej Szkoły Handlowej

zmarł dnia 12 grudnia 1938 r.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze dla Jego pięknego charakteru, koleżeńskości i przyjacielskiego stosunku do młodzieży akademickiej.

Kuratorium i Grono Nauczycielskie Akademii Handlowej

Kto szuka podarku gwiazdkowego Niech spieszy do Kałamajskiego

Najtaniej: Pończochy, Trykoty, Bielizna, Gorsety, Szale, Rękawiczki, Zemperki, Berety, Torebki, Chustki do nosa, Krawaty, Szelki, Robótki, i inne podarki gwiazdkowe.

Eleganckie **Płaszcze** oraz **futra damskie** najtaniej **wprost** z **fabryki H. Wildowa i Syn**

Stary Rynek 52

Specjalny dział miarowy. Asygnaty kredytowe!

Najkorzystniej w fachowej firmie **„Kastor"** św. Marcin 55

Asygnaty „Kredyt"

Moja mamusia podaje mi zawsze smaczne leguminki i galaretki

„Luba"

Wilka
4½ oddam w dobre ręce, podwórze pewny stróż Rataje 28

Futro
damskie 85 zł nowe (żrebce) Stroma 26 m 16 podwórze 1336

Piec
westfalski bufety kanapki restauracyjne sypialki biurka tanio sprzeda Komis Żydowska 4 1289

Rogowskiego
krupony bardzo ścisłe, czyste 5. - złotych kg. Skład Skór Wodna 2. 1281

Saneczki
własnego wyrobu rozsprzedaje - niedziela otwarte - Wielkie Garbary 54 przy Bernardyńskim 1351

Sprzedam
nowy płaszcz kolejowy gat I. wzgl. zamienię na kożuch krótki. Oferty Nowy Kurier 1310

Maszyna
szewska łatkowa Singer i damską sprzedam. Wyspiańskiego 21 m. 23 1380

Ubranie
smokingowe jak nowe normalna figura sprzeda tanio Matejki 5 m 18 — dom ogrodowy I

Ze sportu

Z międzymiastowego meczu bokserskiego

Hakoach Łódz zwycięża — „Strzelec-Makabi" 13:3

Rozegrany w niedzielę mecz bokserski pomiędzy wice-mistrzem Łodzi Hakoach, a komb. zesp. „Strzelec - Makabi" zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 13:3. Zawody powyższe stały na wysokim poziomie i dały miłośnikom boksu wspaniałą ucztę sportową:

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się nast:

Waga papierowa: Czapnik (H) zwycięża po nieciekawej walce Erlicha (M).

Waga musza: Rosman (H) mistrz Łodzi zwycięża przez k o. z Czapnikiem (St) już w pierwszej rundzie.

Waga kogucia. Hauspingier (H) otrzymuje punkty w.o. z powodu nadwagi przeciwnika w walce towarzyskiej zwycięża Poznański (M)

Waga piórkowa: Tauber (H) po równorzędnej walce remisuje z Bretesem (St).

Waga lekka: Oliwenstein II (M) odnosi jedyne zwycięstwo z Salomonowiczem (H).

Waga półśrednia: Po najciekawszej walce dnia Jabłoński (H) zwycięża nieznacznie Komarzewskiego (St)., który niespodziewanie przeciwstawił silny opór przegrywając jedynie na punkty.

Waga półciężka: Reprezentant Łodzi Moszkowicz który uzyskał w ubiegłym tygodniu wynik remisowy z wice-mistrzem Europy Szymurą już w pierwszej rundzie zmusił Oliwensteina pierwszego do poddania się zwyciężając przez t.k.o.

Sędziował b. dobrze p. Sikorski z Ł.O Z.B.

Widzów około 600 osób.

Pek.

Jak będą wisiały

długie na pół metra sople lodu, będziesz się śmiał z zimy w ciepłych NARODÓWKACH na ciepłej, wełnianej podszewce. Ponieważ nie można napewno ustalić, czy mróz przyjdzie jutro, czy za tydzień, zaopatrzcie się w ciepłe obuwie jeszcze dziś, w sklepach firmy BATA. Obejrzyjcie wystawy.

Legumina marmurkowa

10 dkg masła, 4 jaja, 4 kopiate łyżki stołowe cukru, 4 łyżki bułki tartej, ½ p. proszku do pieczenia DAWA Dra Wandera, 5 dkg tartej czekolady.

Masło utrzeć z cukrem na pianę, dodawać po kolei żółtka i bułkę tartą zmieszaną z proszkiem do pieczenia DAWA. Masę podzielić na dwie części, wlać jedną część do tortownicy dobrze wysmarowanej masłem i wysypanej bułką tartą, dać trochę osączonych z syropu konfitur, a drugą część masy wymieszać z tartą czekoladą i wlać wierzch. Po upieczeniu wyrzucić ostrożnie na półmisek, podać z sokiem malinowym lub wiśniowym, lub posypać cukrem.

Kradzieże

Trafin Weremiejczuk, zameldował, że w dniach 23-27 X.1938 r. z Wystawy robót ludowych w Hotelu Polskim, skradziono mu trzy firanki, wartości 72 zł. Skradzione firanki odnaleziono u Sztube Heleny zam. ul. Długa Nr. 27 w/m. Poza tym u niej odnaleziono 9 sztuk swetrów damskich, pochodzących z kradzieży, które zakwestionowano i znajdują się w tut. Komisarjacie do rozpoznania przez poszkodowanych.

Fornalewicz Władysław, zam. Planty Nr. 29 w/m. zameldował, że Stanisława Tobiasz, wspólniczka domu, skradła mu z mieszkania za pomocą dobranego klucza 400 kg. węgla i 4 deski, wartości 14 zł.

Pieczywo świąteczne
Z PROSZKIEM DO PIECZENIA
Dawa
nie pozostawia posmaku
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Sygnatura: Km. I. 1351/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności Nr 1, na podstawie art. 602 - 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r. o godz. 12-tej we Włocławku, przy ul. Dziewińskiej № 19a, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy: „Włocławska Fabryka Cykorji i Mieszanek Kawy Gloria" składających się z 300 kg. cykorii w paczkach, 400 kg. mączki cykoryjnej w workach i samochodu ciężarowego firmy: „Schevrolet" w dobrym stanie oszacowanych na łączną sumę zł 1150, przy ulicy Królewieckiej Nr. 1 należących do Pinkusa Kruka składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł 477, i przy ulicy Plac Gen. Dąbrowskiego Nr. 1 należących do Chany Estery - Mazur składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 564.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscach i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: Z. Tomaszewski.

Włocławek, dnia 12 grudnia 1938 r.

Feliks TALAREK
„TADEUSZ"
ZAPIECEK 2 TEL. 14-24
Fryzjer damski
Zawiadamiam Sz. Panie że zainstalowałem najnowszy aparat elektryczny do trwałej ondulacji wszechświatowej sławy N. A. M. z Wiednia.
Najnowsze ulepszenia techniczne
Gwarantuję w 100% za świetne razultaty najtrudniejszych zawikłań trwałej ondulacji
Polecam się łaskawym względom
F. TALAREK

Ostrożnie z masłem osełkowym

Kupując na targach i rynkach masło w osełkach od kobiet wiejskich i używając je w domu do chleba i bułki — to jest do spożycia na surowo — gospodynie i panie nasze zupełnie nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo narażają przez to zdrowie swoje i swojej rodziny na zatrucia i różne choroby.

Chodzi tu o to, że oprócz brudu i różnych przypadkowych bakterii — w maśle targowym bardzo często mogą się znajdować również i zarazki gruźliczne, jeżeli masło pochodzi od krowy, dotkniętej tą chorobą, oprócz tego — masło takie bardzo często bywa fałszowane i może zawierać różne domieszki bezwartościowe albo nawet i dla zdrowia szkodliwe.

Bo przecież — taka kobieta wiejska, mając u siebie krowę chorą, wychudzoną i kaszlącą nie zawezwie do niej lekarza, a tylko ją doi i eksploatuje do ostatka, obdarzając gruźlicą swoich odbiorców. Pochodzące od takiej krowy mleko jest niepewne i szkodliwe, lecz po parokrotnym przegotowaniu znajdujące się w nim zarazki chorobotwórcze zostają zabite i wtedy mleko można bez obawy spożywać, masło zaś z takiego mleka nadal pozostaje szkodliwym i smarując je na chleb narażamy swoje zdrowie na choroby, a przede wszystkim na zarażenie się gruźlicą.

Wobec tego — nie powinno się nigdy pod żadnym pozorem spożywać masła targowego i od różnych przekupniów inaczej, jak tylko po uprzednim przetopieniu, jak się to czyni do potraw, do smarowania chleba i bułek powinno się używać masła wyłącznie wyrabianego w odpowiedzialnych wytwórniach i mleczarniach, gdzie mleko do wyrobu masła podlega badaniom i pasteuryzacji.

Z. Olszański
lekarz wet.

Święta za pasem! Już czas kupić
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej"

Sygnatura: Km. II. 1456/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku II-go rewiru Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, ul. Kilińskiego 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1938 r. o godz. 10 we Włocławku ul. Żabia Nr. 15, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Rebeki Rubinsztein - Rozensztein składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 2.500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: W. Młodzianko.

Włocławek, dnia 13 grudnia 1938 r.

Sygnatura: Km. II. 604/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku II-go rewiru Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, ul. Kilińskiego № 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1938 r. o godz. 11 we Włocławku, ul. P. O. W № 23 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do f. „Technolit" składających się z płaskiej maszyny litograficznej oszacowanych na łączną sumę zł 1000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: W. Młodzianko.

Włocławek, dnia 13 grudnia 1938 r.

Do pieczywa gwiazdkowego
proszek do pieczenia Backin, cukier Vanillin i olejki
dra OETKERA

Odznaczenia

Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną odznaczeni zostali ks. prof. Wyszyński i p. prezes Z. Błędowski.

Każdy kupiec

może zwiększyć swoje obroty

jeżeli ogłosi się w „Expresie Kujawskim" podając do wiadomości jakie towary przygotował na ŚWIĘTA.

Numer w zwiększonej objętości ukaże się w niedzielę 18-go grudnia. Ogłoszenia przyjmuje administracja do 17 grudnia do godz. 14-ej.

Czasopisma nadesłane

„Papier i Galanteria"

№ 12

Treść:

20 lat Niepodległości. Przemysł papierniczy w Polsce Niepodległej. U schyłku starego roku. Aktualja księgarskiego rynku. Jak powstają papiery kolorowe? Gwiazdkowa propaganda papiernika. Filatelistyka. Dział ogłoszeń.

Adres Red. Adm. Poznań ul. Wielka 10.

Administracji domu
we Włocławku poszukuje od 1 stycznia 1939 r. b. urzędnik samorządowy za otrzymane mieszkanie. Mogę złożyć kaucję lub poręczenie hipoteczne.
Wiadomość w Administracji „Expressu Kujawskiego".

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Dyżur lekarski — dr. Szummer, ul Kościuszki 17, tel. 12-94.

Wydawca i redaktor: Stefan Piotrowski.

Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00.

Książnica Kopernikańska w Toruniu